Ark. 12

Dziś: „Głos Kobiety Żydowskiej"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, sobota 13 grudnia 1930 Nr. 330

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględniane.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Porażka MacDonalda na całej linji

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 8 grudnia.

Gdyby kłopoty i niepowodzenia przeciwnika zawierały same w sobie polepszenie własnej sytuacji, to Żydzi po całym świecie, do głębi wzburzeni akcją rządu brytyjskiego, mogliby naprawdę zacierać ręce w pełnem zadowoleniu Żaden rząd angielski w ostatnich trzydziestu latach nie przeżywał tak długiego i tak upokarzającego okresu niepewności, niepowodzenia, braku zaufania na zewnątrz i braku jedności na wewnątrz. Przed tygodniem ogólne przekonanie było, że ten rząd żyje tylko łaską sprzyjającego losu, który nadarzył konferencję indyjską. Byłoby to katastrofą dla konferencji, gdyby w ciągu jej prac nastąpiła zmiana rządu; groźba tej katastrofy doradzała i nakazywała cierpliwość w traktowaniu rządu który wedle wielu stał się materjalną przeszkodą na drodze do pokonania narodowego kryzysu. Przed tygodniem nie znalazłoby się wielu, ktoby byli gotowi zakładać się, że rząd MacDonalda przeżyje koniec lutego, to jest, koniec konferencji indyjskiej. A byli nawet tacy wśród liberałów, którzy sądzili, że nawet wzgląd na Indje nie powinien wstrzymać partji liberalnej od aktu egzekucji, wymaganego przez interes kraju i — last but not least — interes liberalnej partji. Wśród tych, którzy tak sądzili, był człowiek niemniej poważny aniżeli sir John Simon. Lecz Lloyd George i większość małej grupki liberalnej — w której ręku leży los rządu — sądzili, że akt ten byłby śmiertelnym ciosem dla partji. Odpowiadał na to sir John, że, przeciwnie, kontynuacja obecnego stanu rzeczy zada śmiertelny cios owej nieszczęsnej resztce liberalizmu. Jest możliwe, mówił on, że wybory w obecnej chwili skończyć się mogą nietylko potężnem zwycięstwem partji konserwatywnej — w to mało ludzi obecnie w Anglji wątpi — lecz także klęską liberałów. Lecz klęska ta w jego mniemaniu nie będzie nawet w przybliżeniu tak wielka, jak wielka ona musi nieuchronnie być, gdy liberali obarczą się odium narodowego oburzenia, jako ci, którzy w czysto partyjnym interesie nie wypełnili zadania usunięcia rządu, którego hasłem jest rezygnacja i którego najistotniejszą cechą jest nieudolność.

Jednym z tragizmów obecnego liberalizmu jest, że wybierać musi między alternatywą dwóch nieszczęść. Lecz nie los liberałów interesuje nas w tej chwili, lecz los rządu socjalistycznego. Dylemat liberałów jest tylko ciekawym wskaźnikiem jego upokarzającej problematyki. Jest to typowy rząd, który zawiódł nadzieje nietylko neutralnej masy narodu, lecz także własnych zwolenników. Z tem poczuciem niepowodzenia związane jest poczucie nieuchronnej klęski, w chwili obrachunku przy wyborach. Jedynym problemem, który natęża teraz organizacyjny mózg partji, jest, czy lepiej jest odsunąć ten dzień obrachunku, czy też zmniejszyć rozmiar klęski przez natychmiastowy apel do narodu. Jasnem bowiem jest że każdy dzień zwiększa niezadowolenie, rozczarowanie i gorycz. Szereg wyborów uzupełniających w ostatnich kilku miesiącach we wielu częściach kraju okazał, że liczba zwolenników rządu zmniejszyła się prawie o jedną trzecią. Jedyną nadzieją rządu jest, że sam nieoczekiwany zwrot w światowych i brytyjskich stosunkach ekonomicznych sprowadzi polepszenie w wewnętrznej sytuacji kraju, lub że jakieś polityczne wydarzenie pozwoli rządowi zaapelować do narodu nad sprawą — an election issue — w której mógłby on liczyć na poparcie wszystkich postępowych elementów w kraju. Taką sprawą byłby naprzód problem Izby Lordów, gdyby ta izba w uparty i doktrynerski sposób postanowiła uniemożliwić postępowe prawodawstwo. Lecz taka sposobność może się nie nadarzyć. Konserwatyści nie są na tyle naiwni, by obdarzyć swych przeciwników wygodną sposobnością. Czas jest ich wielkim sprzymierzeńcem. Młyny czasu, powiada angielskie przysłowie, mielą powoli lecz gruntownie. W tym wypadku mielą one też szybko.

W czem leży przyczyna niepowodzenia rządu MacDonalda? Przyczyny te, rozumie się, są w znacznej części niezawisłe od obecnego rządu. Leżą one w ogólnej światowej sytuacji gospodarczej. Wielka ilość głosów, którą obecny rząd utraci przy najbliższych wyborach, będzie w niemałej części skutkiem tych przyczyn które w krajach, gdzie istnieją wolne wybory spowodowały w ostatnim roku klęskę partyj rządowych. Lecz to nie jest wytłumaczeniem całej smutnej historji. Te dodatkowe przyczyny są liczne i wyraźne. Partja socjalistyczna niema za sobą tradycji rządzenia Wielką Brytanją. Niema ona tej pewności jaką daje owa tradycja. Odwrotnie, ma ona całą niepewność i zupełne zdawanie się na poradę stałych urzędników państwowych, co jest wynikiem braku tej tradycji. Jest to komunałem nauk politycznych, że każdy rząd jest w znacznej części zawisły od stałych urzędników, w Anglji często się mówi, że rząd kraju spoczywa nie w Westminsterze (tj. w siedzibie parlamentu), lecz w Whitehall (tj. w siedzibie stałej służby państwowej). Lecz w dzisiejszym rządzie socjalistycznym ten objaw związany z każdym ustrojem demokratycznym, ujawnił się z niespodziewaną wyrazistością. Powodem tego jest nietylko brak tradycji rządzenia, lecz także skład obecnego rządu. Jest to rząd klasowy w ciasnem tego słowa znaczeniu; jest to rząd nie całego ruchu socjalistycznego, lecz przedewszystkiem Trade Unionów. Ludzie jak Thomas, Alexander, Henderson, Shaw i inni, to przedewszystkiem byli urzędnicy Trade Unionów, ludzie o zdolnościach, lecz bez polotu, wielkości i indywidualności. Nie można powiedzieć, że to co jest najlepsze w brytyjskim ruchu socjalistycznym jest odpowiednio reprezentowane w tym rządzie. Lecz polot, odwaga i oryginalność myśli są koniecznym imperatywem obecnej chwili. Dziś ukazał się manifest, podpisany przez sir Oswalda Mosley'a i siedemnastu członków Partji Pracy, który jest formalną zapowiedzią buntu w łonie partji nie na tle „lewicowości" i „prawicowości" lecz na tle niezadowolenia z niezdolności i apatji rządu w walce z gospodarczym kryzysem kraju. W tym manifeście sir Oswald, który przed kilku miesiącami wystąpił z rządu z powodu jego pełnej rezygnacji bezczynności, wysuwa plan konstruktywnej walki z bezrobociem i z upadkiem przemysłu angielskiego. Dziś także prasa zdaje sobie jasno sprawę z onegdajszej nowy Lloyd Georgea, z której wynika, że rząd okupił sobie dalsze poparcie liberałów za cenę reformy procedury wyborczej, w której widzą oni ostatnią deskę ratunku. Lecz jest możliwe, że ta deska okaże się za słabą podporą przeciw grożącej fali zwycięstwa konserwatystów. „Handel" między Lloyd Georgem a MacDonaldem może opóźnić jej nadejście; lecz musi on wzmocnić jej tempo i siłę.

L.

Rząd angielski zgodził się na zmianę niektórych przepisów Białej Księgi?

Londyn, 11. 12. „Daily Telegraph" donosi, iż rząd angielski stara się uspokoić wzburzone umysły społeczeństwa żydowskiego z powodu ogłoszenia Białej Księgi. W toku obrad, jakie odbyły się między rządem a przedstawicielami Agencji Żydowskiej, rząd zgodził się na pewne zmodyfikowanie niektórych ustępów Białej Księgi. Organizacja Sjońska jest już w posiadaniu odpowiedzi rządu na memorandum dra Weizmanna przeciwko Białej Księdze. Należy się spodziewać — pisze „Daily Telegraph", iż rokowania zostaną wkrótce wznowione.

Jerozolima, 11. 12 ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Waad Haleumi pod przewodnictwem inż. Rutenberga rozważana była odpowiedź rządu angielskiego na memorandum Jewish Agency w sprawie Białej Księgi. Jak się dowiaduje ŻAT na panowała na posiedzeniu Waadu tendencja do odrzucenia odpowiedzi rządu jako podstawy do dalszych rokowań. Waad Haleumi pragnie skłonić Rutenberga do wyjazdu do Londynu celem reprezentowania jiszuwu w komisji mającej prowadzić rokowania z rządem angielskim.

Wybór prezydjum Senatu

Wniosek B. B. o zmianę regulaminu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 12. (Sin) Dzisiejsze drugie z rzędu posiedzenie Senatu otworzył marszałek Raczkiewicz o godz. 12. Po złożeniu ślubowania przez sen. Panta porządek obrad został uzupełniony przez umotywowanie nagłości wniosku BB w **sprawie regulaminu obrad Senatu**. Następnie izba przystąpiła do wyboru wicemarszałków. W głosowaniu brało udział 102 senatorów, ważnych głosów złożono 85, wymagana absolutna większość wynosiła 43 głosy. Wybrani zostali i wybór przyjęli senatorowie **Bogucki** (72 głosy), **Boiko** (69 głosów) i **Leszczyński** (71 głosów).

Następnie izba przystąpiła do wyboru sześciu sekretarzy. Sekretarzami Senatu zostali wybrani senatorowie: Barański, Mendelsohn, Rogowicz, Wańkowicz, Hubicka i Masłow.

Następnie izba przystąpiła do rozpatrywania **nagłości wniosku w sprawie zmiany obrad Senatu.**

Senator Targowski (BB) uzasadniając nagłość wniosku podkreślił, że zgodnie z dotychczasowym zwyczajem izba na początku kadencji ponowiła uchwały regulaminu dotychczasowych obrad izby tembardziej, że regulamin nie jest ustawą, ale uchwałą. Klub BB nie uważając dotychczasowego regulaminu za sprawny, wnosi projekt jego zmiany i pragnąc umożliwić dokładne opracowanie regulaminu, prosi o odesłanie projektu do komisji regulaminowej, aby ona przygotowała sprawozdanie na następne posiedzenie Senatu.

Sen. Kopciński (PPS) sprzeciwił się wnioskowi, znajdując w nim niedopatrzenie, a nawet sprzeczność z konstytucją. Uważa nagłość wniosku za zbyteczną zapewniając, że jego klub głosować będzie przeciwko wnioskowi, wreszcie prosi marszałka, aby wniosek zdjął z porządku obrad.

Marszałek poddał nagłość wniosku pod głosowanie i **nagłość wniosku została uchwalona, wniosek zaś odesłano do komisji regulaminowej.**

Marszałek zwrócił się do senatorów, by desygnowali członków komisji regulaminowej, której posiedzenie marszałek wyznaczył na jutro, na godz. 10-tą rano.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) powołując się na regulamin domagał się aktu wyboru komisji na plenum Senatu, co — zdaniem jego — może nastąpić natychmiast na propozycję marszałka. Na wniosek marszałka izba uchwaliła powołać natychmiast komisję regulaminową. Następnie sekretarka senatorka Hubicka odczytała wniosek Klubu Narodowego, w **sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy w Brześciu.** Wniosek ten został przekazany komisji. Następne posiedzenie Senatu wyznaczył marszałek na środę dnia 17, godz. 16-tą.

Pierwsze posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 12. Sin. Sejmowa komisja regulaminowa na pierwszem swem posiedzeniu w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się jak następuje: Z klubu BB. jako członkowie komisji weszli posłowie: Car, Jan Piłsudski, Polakiewicz, Hołówko, Paschalski, Walewski, Kamiński, Gwiżdż i Różański. Ze Stronnictwa Narodowego weszli jako członkowie posłowie: Zwierzyński, Stanisław Stroński i Winirski, jako zastępcy: Jasiukowicz i Trąmpczyński. Z klubu parlamentarnego posłów chłopskich jako członkowie weszli posłowie Babski i Czernicki, jako zastępcy Michałkiewicz i Brodacki. Z klubu ukraińskiego: Zahajkiewicz, a jako zastępca Baran, Z klubu PPS.: poseł Pużak.

Obrady komisji zagaił marszałek Sejmu Świtalski. Na przewodniczącego wybrano wicemarszałka posła Cara, na sekretarza posła Seidlera. Komisja przystąpiła do obrad nad projektem częściowej zmiany regulaminu obrad Sejmu. Projekt ten referował poseł Podoski BB., poczem wywiązała się dyskusja ogólna.

W dyskusji nad regulaminem zabrał głos m. in. poseł **Baran** (Klub Ukr.), który zaznacza, że projekt regulaminu zwrócony jest w pierwszym rzędzie przeciwko mniejszościom narodowym, którym uniemożliwia wszelką pracę w Sejmie. Tracą one nietylko możność składania wniosków nagłych, ale też i wniosków zwykłych, dla których potrzeba ?? podpisów, a największy klub mniejszościowy Klub Ukraiński liczy zaledwie ?? posłów. Jest charakterystyczne — podkreśla poseł Baran — że mimo iż wpłynął wczoraj projekt zmiany regulaminu Koła Żydowskiego nie został on połączony z projektem BB. Wszystko to jest zwrócone przeciw ko mniejszościom narodowym które i tak dzięki „cudom" wyborczym zostały zdziesiątkowane, a teraz odbiera im się możność korzystania z słusznych praw na terenie parlamentarnym.

W odpowiedzi na to przewodniczący p. Car oświadczył, że projekt ten nie jest wcale zwrócony przeciwko mniejszościom i **że nie bedzie sabotował wcale wniosku żydowskiego. Rozpatrzenie tego wniosku nastąpi po załatwieniu regulaminu.**

Referent pos. Podoski podkreśla, że projekt będzie nosił charakter ogólny nie zwrócony przeciwko mniejszościom.

Następnie komisja przeszła do dyskusji szczegółowej i przyjęła poprawkę do art. 1 regulaminu, normującego czas trwania mandatu od ogłoszenia wyboru przez okręgową komisję wyborczą.

Na posiedzeniu wieczornem w dyskusji szczegółowej komisja przyjęła poprawki zgłoszone do regulaminu aż do art. 33. Referent Podoski wycofał poprawki zgłoszone do art. 32 i 72 o komisjach nadzwyczajnych i tajności posiedzeń, a to ze względu na to, **że zahaczają one o kwestje rozstrzygnięte w konstytucji.** Do art. 33 przyjęto zasadę, według której **marszałek może skreślać z protokołów i stenogramu ustępy zawierające treść sprzeczną z zasadami ślubowania, przyczem protokół i stenogram są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad**. Zasadę tę przyjęto większością 12 głosów.

Stylistyczne opracowanie regulaminu zostanie uskutecznione na jutrzejszem posiedzeniu które zostało wyznaczone na godz. 11'30 W ciągu dnia jutrzejszego zostanie zakończona również w drugiem czytaniu dyskusja nad projektem regulaminu.

Radykalny senator Steeg otrzymał misję utworzenia rządu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 11. 12. (B) Wobec zrzeczenia się misji tworzenia rządu przez Lavala (donieśliśmy **o tem w części wczorajszego nakładu. — Red.**), prezydent republiki zawezwał do siebie senatora radykalnego Steega. Opuszczając pałac Elizejski senator Steeg oświadczył, **że misję przyjął, jednak nie bez zastrzeżeń; zamierza najpierw porozumieć się ze swymi przyjaciółmi politycznymi, którzy tak, jak on zdecydowani są współpracować w rządzie, zdolnym doprowadzić do zgody i odprężenia. Pierwszemi osobistościami, z którymi Steeg rozpoczął konferencje byli Poincare i Briand.**

Raut na Zamku z okazji otwarcia Sejmu i Senatu

Warszawa 11. 12. PAT. Z okazji otwarcia nowej kadencji ciał ustawodawczych, **Prezydent Rzplitej wydał w dniu wczorajszym** na Zamku raut, na który zaproszono **wszystkich członków obu Izb ustawodawczych, bez różnicy ugrupowań politycznych**, oraz **przedstawicieli prasy**. Przybywających gości **witał osobiście P. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką**, w otoczeniu członków rządu z p. **prezesem rady ministrów**, Sławkiem na czele.

Marszałek Switalski w klubie sprawozdawców

Warszawa 11. 12. Sin. Dziś o godz. **12'45** marszałek Świtalski przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych, zaznaczając, **że** przybywa z rewizytą. Prezes klubu i niektórzy członkowie w rozmowie poruszyli **formalną** stronę obrad i kalendarjum prac Izby. Marszałek zaznaczył, że pierwsze czytanie budżetu rozpocznie się prawdopodobnie na posiedzeniu wtorkowem Izby, a Sejm będzie musiał swe prace wykonywać szybko. Jednocześnie Sejm zajmie się projektem ustawy o pożyczce zapałczanej. Prawdopodobnie między ferjami świątecznemi a Nowym Rokiem pracować będzie komisja budżetowa. Budżet ma być gotów na dzień 15 lutego.

Wniosek Centrolewu przeciwko min. Carowi?

Warszawa. 11. 12. (Sin) Krążą pogłoski, że Centrolew przygotowuje wniosek o pociągnięcie b. min. Cara do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Wielkie zebranie ludowe w Nowym Jorku z udziałem Usyszkina

Nowy Jork 11. 12. ŻAT. Odbył się tu wielki mityng ludowy z udziałem 5.000 osób, na którym wystąpił z wielkiem przemówieniem prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego Usyszkin. Przemówienia powitalne wygłosili amerykańscy członkowie Jewish Agency Adler, Shold, Lipsky, rabin Silver, Neumann, Goldberg i in. Powitania pisemne nadesłali Warburg i rabin Wise. Usyszkin, któremu zebrani zgotowali owacyjne przyjęcie, wygłosił płomienne przemówienie o zadaniach Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Haeberlin prezydentem Szwajcarji

Bern. 11. 12. (R) Zgromadzenie narodowe na 160 ważnych głosów 158 głosami wybrało dziś szwajcarskim prezydentem związkowym dotychczasowego wiceprezydenta Rady związkowej, Henryka Haeberlina. Wiceprezydentem Rady Związkowej został wybrany Giuseppe Motta. Haeberlin obejmuje zatem po raz drugi najwyższy urząd w państwie.

Odnalezienie zaginionych lotników

Nowy Jork. 11. 12. (R)) Jak donoszą z Vancouver, pewien lotnik amerykański odnalazł w okolicy Lard-Riveru w Kolumbji angielskiej trzech lotników, którzy z początkiem październik br. zmuszeni byli do lądowania w górach Skalistych i od tego czasu zaginął o nich wszelki słuch. Lotnicy Kading i Bob Marten znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania, podczas gdy trzeci, Burke, z wycieńczenia zmarł jeszcze 20 listopada. Odnalezionych przewiózł lotnik do White Horse. W poszukiwaniu zaginionych postradało życie już trzech lotników, tak, że rząd kanadyjski zabronił już dalszych poszukiwań.

Burzyciele pokoju w Niemczech

W narodowo-socjalistycznej partji niemieckiej (N. S. D. A. P. — tak brzmi skrót niemieckiej nazwy) mieści się obecnie gros sił, które zagrażają w Niemczech równocześnie pokojowi świata i bytowi republiki. Narodowy socjalizm niemiecki, czyli tzw. hitlerowcy osiągnęli obecnie maximum swego parlamentarnego stanu posiadania, gdyż frakcja poselska w Reichstagu, słuchająca rozkazów Adolfa Hitlera liczy 107 posłów. Szczyt jednak powodzenia nie został jeszcze osiągnięty, choć tempo wzrostu poczyna maleć. Ostatnie wybory do rad miejskich i gminnych przyniosły narodowym socjalistom 50 — 70 procent przyrostu głosów i mandatów w poszczególnych miejscowościach, gdy fenomenalne ich zwycięstwo przy ostatnich wyborach do Reichstagu wyrażały się cyfrą 600 — 700 procent przyrostu w niektórych okręgach.

Narodowi socjaliści w Reichstagu, w Sejmach krajowych i na terenie całej swojej działalności zwalczają jak najostrzej politykę konsolidacji zewnętrznej i wewnętrznej. Z ich to łona wychodzą w Reichstagu wnioski w sprawie jak najwydatniejszego zaostrzenia stosunków z Polską, wycofania delegacji niemieckiej z obrad w kwestji rozbrojenia, oni to w sposób najzawziętszy zakładają veto przeciw planowi sanacji finansów niemieckich, opracowanemu przez kanclerza Brueninga i ministra skarbu Dietricha. Tempo ich agitacji demagogicznej, nie przebierającej w środkach, wciąga w swój obręb sąsiadujące z nimi a słabsze od nich stronnictwa prawicy i środka. Hugenberg, dawny protektor Hitlera, dziś już jest niemal jego wasalem. Reprezentowane w gabinecie grupy: agrarna, konserwatywna, gospodarcza, dbają o to, aby nie dać się zbytnio prześcignąć demagogji narodowych socjalistów i domagają się udziału hitlerowców w gabinecie, a conajmniej usunięcia tych ministrów z rządu, którzy są przedmiotem najzawziętszych ataków prawicowych demagogów. Chodzi tu przedewszystkiem o ministra spraw wewnętrznych, dr. Wirtha, centrowca, któremu zarzuca się zbyt energiczną obronę republiki i jej instytucyj, oraz ministra spraw wewnętrznych, dr. Curtiusa, za jego rzekomo zbyt delikatną i oględną akcję na terenie międzynarodowym. Ostatnio pod wpływem narodowych socjalistów stronnictwo gospodarcze wycofało z rządu przedstawiciela swego, ministra sprawiedliwości, dr. Bredta. Gdyby nie pomoc zwalczających politykę awantur i broniących swego stanu posiadania w Prusiech, rząd Brueninga znalazłby się już niejednokrotnie w Reichstagu w mniejszości.

W społeczeństwie niemieckiem, przywykłem do form politycznych najbardziej zorganizowanych i trwałych należą narodowi socjaliści do tworów najbardziej lotnych i niepewnych pod każdym względem. Można powiedzieć, że należą do nich wszyscy ci, których rozwój sytuacji powojennej wytrącił z równowagi. Zaczęło się w roku 1919 od grona zredukowanych oficerów i studentów. W okresie inflacji nastąpił gwałtowny przypływ z pośród zrujnowanego drobnomieszczaństwa. W chwili obecnej zastępy nowe narodowych socjalistów rekrutują się z pośród miljonów bezrobotnych a wpływy ich poczynają również przenikać coraz bardziej na wieś do chłopów i robotników rolnych, którym daje się odczuwać ciężar kryzysu finansowego. Można więc powiedzieć, że siła narodowego socjalizmu pozostaje w prostym stosunku do rozmiarów kryzysu finansowego i szerzącej się nędzy.

Stwierdzenie to nie obejmuje jednakowoż całokształtu przyczyn, składających się na wzrost hitlerowców. Narodowy socjalizm niemiecki ma dwa oblicza, jak to już z samej nazwy wynika. Jedno jest społeczne, drugie zaś narodowe, a oba niepowiązane ze sobą mocniejszą nicią ideologiczną, wyłoniły się na gruncie najbezwzględniejszej demagogji, tak społecznej, jak nacjonalistycznej. Narodowy socjalizm czerpie więc swoje soki żywotne tak z nędzy, jak i z poczucia krzywdy i pożądania zemsty za klęskę wojenną. Front agitacji nacjonalistycznej narodowych socjalistów zwrócony jest na Wschód przeciw Polsce, na dalszym zaś planie przeciw Francji. Natomiast hitlerowcy są wielbicielami faszyzmu włoskiego, od którego zaczerpnęli niejedno w dziedzinie swoich form i metod organizacyjnych i dlatego w przeciwstawieniu do innych stronnictw niemieckich, mniej od nich nacjonalistycznych, nie porusza ją nigdy sprawy rewindykacji południowego Tyrolu.

Propaganda narodowych socjalistów rozporządza olbrzymiemi środkami, dostarczanemi jej przez potężne odłamy wielkiego przemysłu. Woltyżerka między żądaniami tłumów robotniczych a postulatami, dających pieniądze grup przemysłowych, nie jest rzeczą łatwą. Ułatwia tę grę fakt, że stronnictwo nie ma skonkretyzowanego w dziedzinie ideologji i konkretnych postulatów programu. Równocześnie występuje przeciw zyskom z kapitałów i oświadcza się jednym tchem za utrzymaniem własności prywatnej. Również w dziedzinie polityki zagranicznej nie podaje konkretnych recept. Narodowi socjaliści apelują do uczuć i do namiętności a nie do rozumu bezkrytycznego tłumu. Dają upust żądzy walki i kieży, żyjącej w masach niemieckich. Są zjawiskiem z pewnością na dalszą metę przemijającem, lecz równocześnie są objawem groźnej dla bytu republiki niemieckiej i dla pokoju światowego choroby, która trawi obecnie organizm społeczeństwa niemieckiego.

W. J.

Dlaczego pp. Bagiński i Putek nie są posłami?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 12. W „Robotniku" czytamy: „Do Sądu Najwyższego wpłynął protest adw. Stefana Korbońskiego przeciwko decyzji Głównej Komisji Wyborczej, na mocy której z listy państwowej Nr. 7 skreślono nazwiska Józefa Putka i Kazimierza Bagińskiego. Nazwiska te skreślono na tej podstawie, że obaj nie nadesłali w przepisanym czasie wymaganych deklaracyj. Adw. Korboński wskazuje jednak, że spóźnienie wynikło z okoliczności całkowicie niezależnych od woli kandydatów. Mianowicie dr. Putek i p. K. Bagiński osadzeni zostali w Wojskowem Więzieniu Śledczem Nr. 7 w Brześciu. Obowiązkiem komendanta więzienia płk. Biernackiego i sędziego śledczego p. Demanta było uczynić wszystko, by więźniowie mogli korzystać z przysługujących im praw politycznych. W dniu 13 września wysłano do p. Demanta w Brześciu terminową depeszę z opłaconą odpowiedzią, lecz depesza wróciła z dopiskiem „adresat nieznany". Depesza wysłana do biura p. Demanta w Warszawie pozostała bez odpowiedziś 14 września wysłano do p. Demanta w Brześciu list, który został zwrócony z dopiskiem „niema takiego". Tegoż dnia przybył do Brześcia adw. Graliński, lecz władze więzienne uniemożliwiły mu uzyskanie odnośnych deklaracyj. 15-go września sędzia Demant wysłał z Warszawy terminową depeszę z opłaconą odpowiedzią, ale pozostała ona bez odpowiedzi.

Dopiero 16 października jeden z oficerów przedłożył Bagińskiemu i Putkowi formularze deklaracji, nie pochodzące jednak od prawnych zastępców aresztowanych. Innym aresztowanym płk. Biernacki przedłożył do podpisu deklaracje już w d iu 14 października bez jakiejkolwiek prośby z ich strony. Że władze więzienne interesowały się przyszłą działalnością aresztowanych, tego dowodem chociażby to, że jednemu z aresztowanych doradzały niekandydowanie (Aleksander Dębski) innym zaś, którzy dpominali się o swoje prawa wyborcze wyrażono z tego powodu wielkie niezadowolenie, a nawet oburzenie (Stanisław Dubois), innym wreszcie proponowano napisanie względnie podyktowanie przy raporcie deklaracji o chęci współpracy politycznej z marszałkiem Piłsudskim, z czem miało być związane zwolnienie z więzienia pod warunkiem wywołania rozłamu politycznego w PSL. „Wyzwolenie" (dr. Józef Putek)".

Wobec tego adw. Korboński prosi o zmianę decyzji Głównej Komisji Wyborczej w tym kierunku, że zarówno dr. Putek jak Kaz. Bagiński mają figurować na liście państwowej Nr. 7.

W Warszawie nie skonfiskowano

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 12. (S-n) Zgłoszony na drugiem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie Brześcia, który uległ konfiskacie w „Nowym Dzienniku" i innych dziennikach krakowskich, ogłoszony został dziś w „Gazecie Warszawskiej". gdzie nie został skonfiskowany.

15 miljonów na zasiłki dla bezrobotnych

Warszawa. 11. 12. PAT. Jak dowiadują się dzienniki, z budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej, przeznaczono 15 miljonów złotych na zasiłek dla bezrobotnych. Z funduszu tego korzystać będzie w miarę potrzeby fundusz bezrobocia.

Tajemniczy pasażer w cysternie

Wilno 11. 12. PAT. Funkcjonarjusz kolejowy, zajęty na stacji Horodziej oględzinami i plombowaniem wagonów, usłyszał jęki, pochodzące z próżnej cysterny po benzynie. Jak się okazało, na dnie cysterny leżał chłopiec. Funkcjonarjusz wezwał do pomocy niejakiego Staszkowskiego. W chwili, gdy Staszkowski dostawszy się na dno cysterny z latarką usiłował chłopca podać koledze, nastąpił wybuch gazów benzynowych. U wydobytego z cysterny chłopca stwierdzono objawy zatrucia i poparzenia. Staszkowski mocno poparzony i zraniony został odwieziony do szpitala.

5.000 chorych na grypę w Wilnie

Wilno 11. 12. PAT. Dowiadujemy się, że ogółem choruje w Wilnie przeszło 5.000 osób na grypę. Choroba ma przebieg dość łagodny.

—o—

B. min. Peret zeznaje przed komisją śledczą

Paryż. 11. 12. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej deputowany Peret składał zeznania, w których przedstawił warunki przyjęcia na rynek walorów „Snia Viscosa", oraz okoliczności, w jakich stał się radcą prawnym banku Oustrica. Zaznaczył on. że z sumy 281.250 franków oddanych do jego dyspozycji za porady prawne, pobrał tylko 200.000 franków, będąc zaś członkiem rządu nie pobierał żadnego honorarjum. Komisja uznała, że zeznania Peret'a są całkowicie zgodne z opinjami rzeczoznawców.

—o—

Reichstag odrzucił wnioski prawicowe

Berlin. 11. 12. PAT. Reichstag po dłuższej burzliwej dyskusji odrzucił wczoraj szereg wniosków, zgłoszonych przez stronnictwa prawicowe, m. in. wniosek o otwarcie dyskusji nad votum nieufności dla ministrów: Wirtha, Curtiusa Treviranusa. Odrzucono również wniosek o wniesienie na obrady sprawy zakazu wyświetlania filmu „Na zachodzie nic nowego".

Wiedeń odetchnie
Major Pabst przenosi się do Monachium

Wiedeń. 11. 12. PAT. Mjr. Pabst cofnął swoją skargę o obrazę czci wnies ona przeciw ko „Wiener Allg. Ztg." która zarzuciła mu zdradę stanu Mjr Pabst przenosi się na stałe do Monachjum.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Sejm na nowych torach

„NOWA ERA"

Podkreślając fakt, iż pp. Świtalski i Raczkiewicz po swym wyborze na Marszałków Izb udali się do P. Prezydenta Rzplitej, aby uzyskać jego aprobatę, **„Gazeta Polska"** pisze m. in.:

„Ten hołd, oddany przez polski parlament Majestatowi Rzplitej w osobie jej Prezydenta, jest najdonioślejszem wydarzeniem dnia wczorajszego z państwowego punktu widzenia. Otwiera on nową erę w życiu parlamentu polskiego, stwarza nowe obyczaje, dając rękojmię, że szara sala przy ulicy Wiejskiej będzie terenem pozytywnej, poważnej i pełnej godności pracy dla państwa. Krok ten świadczy, że zapowiedzi, czynione przez przywódców BBWR będą realizowane aż do końca.

CAŁA WŁADZA W RĘKACH RZĄDU

W artykule pt. „Nie twórcy, lecz grabarze", pisze **„Robotnik"**:

Projekty p. Świtalskiego obalają całkowicie zasade podziału władz, zasadę ścisłego rozgraniczenia między władzą ustawodawczą i wykonawczą, o której tyle mówił obóz rządowy i sam Piłsudski. Nietylko znika podział władz i rozgraniczenie między niemi, ale wogóle cała władza, zarówno wykonawcza, jak ustawodawcza, przechodzi do rąk Rządu, a Sejm staje się ciałem potakującem czynnościom Rządu, parawanem demokratycznym, osłaniającym dyktaturę.

Czy to ma być droga do harmonji między Sejmem a Rządem, do współpracy między niemi, do spokojnej i twórczej pracy, o czem tak pięknie deklamował p. Świtalski? Oczywiście, że nie. Wręcz odwrotnie. Opozycja nie pozwoli sobie zamknąć ust. Sejm stanie się widownią ciągłych zatargów i bezustannej walki, a wyzyskiwanie swej przewagi liczebnej przez większość i surowych przepisów regulaminowych nie przyczyni się bynajmniej do uspokojenia ani w Sejmie, ani w kraju.

WARUNKI WSPÓŁPRACY

P. Koskowski zauważa w **„Kurjerze Warszawskim"**:

Bez względu na to, jak sobie każdy z nas wyobraża najlepszy ustrój polityczny, nikt nie może zaprzeczyć, że pełna swoboda deliberacji ciał przedstawicielskich stanowi pierwszy warunek ich istnienia. Reprezentanci polityczni narodu po to są wybierani, aby byli szczerymi rzecznikami potrzeb i dążności ludności. To też nawet w dawnych państwach konstytucyjnych, gdzie nie parlamentarnych, praw i obowiązków po słów pod tym względem nikt nie kwestjonował.

„Ten postulat swobody deliberacji łączy się przedewszystkiem z obowiązkiem izb prawodawczych sprawowania kontroli nad działalnością rządu. Większość sejmowa, czy senacka ma tu możność decyzji w ostatniej instancji, ale powaga jej postanowień właśnie zyska na tem, gdy opinja będzie widziała, że rozstrzygającą uchwałę poprzedziło wszechstronne rozważenie rzeczy. Jawność życia publicznego stanowi przecież conditio sine qua spokojnego rozwoju stosunków wewnętrznych i prawidłowej ewolucji instytucji politycznych.

SANACJA O OPOZYCJI

„Przegląd Wieczorny" pisze o inauguracyjnem posiedzeniu Sejmu m. in.:

Żałosny był to widok, gdy się widziało, jak mało skoordynowania jest wśród tych grupek i kupek, mieniących się „opozycją", a nie wiedzących właściwie, co z sobą począć, jak się ustosunkować do faktu zaistnienia zwartej, świadomej celu i środków działania większości. Na 5 minut przed otwarciem obrad jeszcze p. Niedziałkowski nie wiedział, co p. Dąbski robić zamierza, a p. Dąbski jak się p. Rybarski zachowa. Wszyscy natomiast wiedzieli, że zaszło coś, co ich zupełnie wytrąca z wytartych kolein dawnej rutyny sejmowania, coś wobec czego są zupełnie bezradni...

CO Z ARESZTOWANYMI?

„Robotnik" pisze:

Trzech więźniów z Brześcia pozostaje nadal w więzieniu grójeckiem: ob. Kazimierz Bagiński, tow. Adam Ciołkosz, tow. Stanisław Dubois.

W dalszym ciągu nie dopuszcza się do nich ani rodzin, ani obrońców, w dalszym ciągu nic niewiadomo o co właściwie zostają, czy zostaną oskarżeni. P. sędzia Demant odmawia, jak dotąd, wszelkich dokładniejszych wyjaśnień i — dziwnym sposobem — w ciągu dziewięćdziesięciu dni nie zdołał ukończyć swojego śledztwa.

Ob. Adolf Sawicki ze Str. Chłopskiego, przewieziony do jednego z więzień warszawskich, zna przynajmniej treść oskarżenia.

„Robotnik" dowiaduje się, że w sferach decydujących zapadło postanowienie wypuszczenia na wolność posła Wojciecha Korfantego, którego zwolnienia domaga się Sejm śląski.

* * *

ECHA SKONFISKOWANEGO ARTYKUŁU STRUGA W PRASIE NIEMIECKIEJ

Skonfiskowany w „Robotniku" artykuł Andrzeja Struga o Brześciu odbił się głośnem echem w prasie niemieckiej. Obszerniejsze wzmianki temu artykułowi poświęciły „Berliner Tageblatt", „Vossische Zeitung" i „Frankfurter Zeitung". Wiedeńska „Arbeiterzeitung" zamieszcza bardzo ostry artykuł przeciw marszałkowi Piłsudskiemu, zatytułowany „Europa darf nicht schweigen!"

ROZMAITOŚCI.

Nawrót do Biblji

Sir James Jeans, jeden z najznakomitszych angielskich astronomów i profesor uniwersytetu w Cambridge, wygłosił onegdaj odczyt poświęcony powstaniu ziemi. Zdaniem Jeansa usiłujemy sobie teraz wytłómaczyć procesy zachodzące we wszechświecie nauką o falach. Rozróżniamy fale zamknięte w system i wolne fale. Jeśli demolujemy materję, wyzwalamy zamkniętą w niej energję fal. Cały więc wszechświat jest właściwie światem „światła". Historja naszego świata zawarta w biblji, a zaczynająca się od słów: „Niech będzie światło", jest zupełnie prawdziwa. Sir Jeans jest dalej tego zdania, że sposób mechanicznego wytłómaczenia sobie genezy świata ostatecznie zbankrutował i że zbliżamy się coraz bardziej do kosmogonji Biblji. Cały wszechświat opiera się na matematycznych podstawach, a wydarzenia we wszechświecie rozwijają się wedle zasad wyższej matematyki.

Były szwagier byłego cesarza dostał obłędu

„Petit Parisien" przynosi z Luksemburgu wiadomość, że bawiący tam jako kelner Aleksander Zubkow, były szwagier cesarza Wilhelma II., ma być internowany w zakładzie dla umysłowo chorych, ponieważ okazuje wyraźne symptomy obłędu. Przebywająca w Bonn matka Zubkowa przyjechała do Luksemburga, by się dowiedzieć, czy stan zdrowia jej syna jest tego rodzaju, że internowanie jest konieczne.

Podwójne „ja" pana Davisa z Londynu

Opinję publiczną nietylko Anglji, lecz i Ameryki zajmuje bardzo żywo niezwykła przygoda p. Geo Davisa z Londynu. Pan ten był wcale zamożnym kupcem, żonatym, ojcem dwojga dzieci, człowiekiem pogodnym i posiadającym dużo przyjaciół. Z końcem kwietnia br. Geo Davis nagle znikł z Londynu. O 10-tej rano był jeszcze w swoim biurze, a potem oświadczył prokurzyście, że musi się wydalić, ponieważ ma do załatwienia na mieście jakąś sprawę. Poprosił więc prokurzystę, by zadzwonił do żony, że na obiad nie przyjdzie. Tego samego dnia pan Davis do domu więcej nie przyszedł. Na drugi dzień zwróciła się przestraszona żona do policji o pomoc. Davis znikł zupełnie bez śladu.

Dopiero przed kilku dniami otrzymała policja londyńska wiadomość z Montrealu, w Kanadzie, że w tamtejszym szpitalu znajduje się pacjent, który jest zdaje się identyczny ze zaginionym Davisem. Rodzina natychmiast zawiadomiła swych krewnych w Montrealu, którzy w pacjencie rozpoznali rzeczywiście Davisa. Nieszczęśliwy człowiek mógł tylko jednak zapodać, że wsiadł w Londynie na autobus, a w jaki sposób znalazł się w Montrealu, tego nie mógł sobie absolutnie przypomnieć. Jest to więc rzadki nawet w medycynie wypadek zaniku pamięci.

DZIŚ W RADJO (dnia 12|XII. br.) **Godz. 20.15 M. ORŁOW (skrzypce) G. FITELBERG (dyrekcja)**

KOMUNIKATY

— **AKADEMJA JUBILEUSZOWA ORG. „JEHUDA".** Z okazji 20-lecia swego istnienia urządza Org. młodzieży sjonistycznej „Jehuda" jutro w sobotę, 13 bm. o godz. 6 wiecz. pod protektoratem prezesa Organizacji Sjońskiej posła Dra Thona uroczystą akademję w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego, ul. Przemyska 3. Komitet urządzający zwraca się do członków senjorów, i sympatyków, którym przez przeoczenie zaproszeń nie wysłano, by podjęli je przy wejściu na salę.

— **KOMITET LOKALNY K. K. L.** zawiadamia, że podczas świąt Chanuka odbędzie się staraniem org. „Haszomer Hacair" loterja fantowa, z której dochód jest przeznaczony w całości na ŻFN. Zwracamy się do społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności do P. T. kupców żydowskich z prośbą o usilne poparcie tej akcji.

— **„BNEJ SJON"** (Zielona 17, I. p. of.) Dziś, w piątek, o godz. 7.45 wiecz. wygłosi p. Dr. Samuel Steinding, referat na temat: Cywilizacja a religja w świetle współczesnej wiedzy. Goście mile widziani.

— **„BRITH TRUMPELDOR"** (Zielona 17, I. p.). Dziś, w piątek, o godz. 7 wieczór, raport gniazda w sprawie przyjazdu Rosz Bejtaru Żabotyńskiego.

— **ZW. SJON. REW. „MENORAH"** Dziś, w piątek, o godz. 7 wieczór referat kol. Hamburgera n. t. „Problemy palestyńskie".

— **MERKAZ-HACEIRIM.** (Krakowska 41) Dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. odczyt p. t. **„Jak oceniać ostatnie pociągnięcie Angiji wobec Palestyny?"** Goście mile widziani.

— **PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** z referatem kol. prof. B. Lerchenfelda dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Starowiślnej 68.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, o godz. 8 wiecz. Plugath Chalucei Hasafah Haiwrith z referatem kol. Trieffa n. t. „Żabotyński jako powieściopisarz".

— **SEKCJA SZACHOWA ŻKS MAKKBI** zawiadamia, że we wtorek 16 bm. rozpoczyna się turniej kwalifikacyjny sekcji szachowej o mistrzostwo klubu, przy ul. św Gertrudy 16 (Bristol). W turnieju mogą także brać udział niezrzeszeni. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje sekretarjat sekcji szachowej w lokalu klubowym codziennie od godz. 19.30 do 20.30 oraz w przeddzień turnieju od godz. 19 —21.

— **WALKA O NOWE PRĄDY GOSPODARCZE.** Na powyższy temat wygłosi referat radca Pfeffer dziś, w piątek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Hapoelu, Dietla 59, I. p. ofic. Goście mile widziani.

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE W KRAKOWIE.** I. odczyt z cyklu: Jak słuchać muzyki, odbędzie się w sobotę, 13 bm. w lokalu „Wizo" Rynek Gł. 29., o godz. 6 wiecz. Odczyt wygłosi p. Lust n. t. „Pieśń artystyczna". Ilustracja płyt gramofonowych.

— **WIELICZKA! Stow. Młodz. Żyd. im. Adolfa Hirscha w Wieliczce.** Dziś, w piątek, o godz. 6.30 wiecz. pogadanka n. t. „Specyficzność narodu żydowskiego", prowadzi tow. Mgr. Herman Königsberger. Goście mile widziani.

— **WIELICZKA!** Staraniem Komitetu Lok. Org. Sjońskiej i Stow. Młodz. Żyd. im. Adolfa Hirscha w Wieliczce odbędzie się w sobotę, 13 bm., o g. 8 wieczór w sali kahału Uroczysta Akademja Żałobna ku czci błp. Adolfa Hirscha, jako w pierwszą rocznicę Jego śmierci. Udział biorą pp. tow. M. Klinghoffer, Dr. I. Kraus i Mgr. H. Königsberger.

Wstęp wolny.

— **PROF. Dr. ROMAN DYBOSKI** wygłosi w Klubie Społecznym (Rynek Gł. 32, II. p.) w sobotę 13 bm. o godzinie 20. odczyt na temat: Sinclair Lewis, amerykański laureat Nobla. Wstęp dla członków klubu i gości.

—o—

TURNIEJ DWÓJKOWY PINGPONGOWY. Staraniem sekcji pingpongowej ŻKS Makkabi odbędzie się w niedzielę 14 bm. o g. 3 popoł. we własnym lokalu (na wielkiej sali) Gertrudy 16 Turniej dwójkowy dla pań i panów. Zapowiada się on bardzo ciekawie ze względu na wyrównaną klasę czołowych zawodników krakowskich.

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI Pingpongowej ŻKS Makkabi odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym Gertrudy 16.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Cyfry nowego budżetu

Jak już donieśliśmy, Ministerjum Skarbu wniosło do Sejmu przedłożenie rządowe, zawierające projekt ustawy skarbowej na okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r., a także preliminarz budżetowy. W preliminarzu tym zestawienie ogólne dochodów i wydatków na rok budżetowy 1931—1932 w porównaniu z takiemże zestawieniem za ubiegły rok budżetowy 1930—1931 wygląda według poszczególnych grup i części preliminarza jak następuje:

DOCHODY:

Prezydent Rzplitej	245.300
Sejm i Senat	362.550
Kontrola państwa	212.130
Prezydjum Rady ministrów	29.100
Ministerstwo spraw zagranicznych	11,356.000
„ spraw wojskowych	5,184.426
„ spraw wewnętrznych	12,698.963
„ skarbu	1.708,674.090
„ sprawiedliwości	44,509.390
„ przemysłu i handlu	14,387.315
„ komunikacji	554.500
„ rolnictwa	9,673.271
„ oświaty	4,913.465
„ robót publicznych	21,055.650
„ pracy i opieki społ.	958.960
„ reform rolnych	6,790.075
„ poczt i telegrafów	8,600.000
Emerytury i zaopatrzenia	24,900.000
Renty inwalidzkie	—
Długi państwowe	—
Razem	1.866,503.785
Dochody z przedsiębiorstw państw.	127,504.319
„ z monopoli państw.	896.508.800
Razem	2.890,516.904

ROZCHODY:

Prezydent Rzplitej	3,900.000
Sejm i Senat	10,000.000
Kontrola państwa	7,633.000
Prezydjum Rady ministrów	3,800.000
Ministerstwo spraw zagranicznych	56.440.000
„ spraw wojskowych	836,150.000
„ spraw wewnętrznych	252,400.000
„ skarbu	139.916.285
„ sprawiedliwości	131,326.763
„ przemysłu i handlu	52.811.155
„ komunikacji	4.841.000
„ rolnictwa	51.000.000
„ oświaty	447,605.603
„ robót publicznych	150,628.000
„ pracy i opieki społ	96,019.775
„ reform rolnych	53.100.000
„ poczt i telegrafów	2.680.000
Emerytury i zaopatrzenia	121,400.000
Renty inwalidzkie	163.500.000
Długi państwowe	293,289.816
Razem	2.872,899.927
Wydatki przedsiebiorstw państw.	13.292.374
„ monopoli państw	—
Razem	2.886.192.301

Jak widać z powyższego zestawienia preliminarz na rok 1931/32 przewiduje nadwyżkę dochodów nad wydatkami o zł 4,324.603.

Z porównania pobieżnego z preliminarzem zeszlorocznym uderza spadek wydatków na oświatę, roboty publiczne i na wykonanie reformy rolnej.

Budżet — pomimo zapowiedzi Marszałka Piłsudskiego — opracowany został szczegółowo, nie zaś w okrągłych sumach ze ścisłością do pół miljona. Jedyny wyjątek w tym względzie stanowi część preliminarza „Sejm i Senat", gdzie wydatki przewidziane są w okrągłej kwocie 10,000.000 złotych.

Nie będzie ulgowego terminu wykupu patentów?

Organizacje gospodarcze powiadomione zostały, że w roku bieżącym nie jest przewidziany termin ulgowy przy wykupie nowych świadectw przemysłowych.

Lustratorzy urzędów podatkowych rozpoczną inspekcję zakładów przemysłowych dla sprawdzania patentów już z dniem 2-go stycznia 1931 r.

Sytuacja na rynku pieniężnym okręgu bielskiego

Płynność na rynku kapitału w listopadzie br. nie doznała poprawy. Restrykcje kredytów przeprowadzone przez Bank Polski, oraz banki prywatne, odbiły się ujemnie na życiu gospodarczem; dało się zauważyć ponowne zwiększenie napływu weksli protestowanych. Niedostatek kapitałów obrotowych spowoduje niewątpliwie dalszą redukcję ograniczonej już działalności wytwórczej. Ultimo miesięczne wywołało znaczne trudności w bankach, oraz w przemyśle i handlu W kasach komunalnych wpływ wkładów oszczędnościowych był w dalszym ciągu słaby.

Prawo górnicze

Jak już donieśliśmy ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej o prawie górniczem. Rozporządzenie to postanawia, że przedmiotem własności górniczej, nadawanej każdemu pod warunkami w prawie przepisanemi, mogą być znajdujące się w swych naturalnych złożach: rad, złoto, platyna, miedź, cyna, cynk, kadm, ołów, rtęć, żelazo, z wyjątkiem żelaznych rud darniowych, kobalt, nikiel, arsen, antymon, mangan, glin, chrom i wolfram, bądź w stanie rodzinnym, jako rudy o ile nadają się one do technicznego uzyskiwania z nich pomienionych metali, a dalej minerały, nadające się do technicznego wydobywania z nich siarki, minerały, które ze względu na zawartość fosforu nadają się do przeróbki na nawozy sztuczne, węgiel brunatny, grafit, a także węgiel kamienny i antracyt z wyjątkiem złóż w województwie poznańskiem i górnośląskiej części województwa śląskiego.

Zastrzeżone są na rzecz państwa i mogą być przedmiotem własności górniczej nadawanej jedynie państwu, znajdujące się w złożach naturalnych: sól kamienna, sole potasowe, magnezowe i borowe, solanki, zawierające sole sodowe lub potasowe, a w województwie poznańskiem i w górnośląskiej części województwa śląskiego — węgiel kamienny i antracyt.

DALSZE FABRYKI ŁÓDZKIE ZASTANOWIŁY PRACĘ. Z Łodzi donoszą: Zamknięcie niektórych wielkich fabryk włókienniczych na czas od 18 grudnia do 7 stycznia 1931 r. wywołało wśród robotników łódzkich wielkie poruszenie, tembardziej, że śladem zakładów Scheiblera i Grohmana idą również inne wielkie fabryki, mia nowicie Findermana, Eiserta i Bennicha. W związku z tem odbyło się zebranie robotników Związku „Praca", na którem robotnicy postanowili prosić pos. Waszkiewicza o interwencję w min. pracy i min. przemysłu i handlu. Pos. Waszkiewicz interwenjował też w tej sprawie w odnośnych ministerstwach, które mają zaprosić do Warszawy przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych.

RADJO

PIĄTEK, 12 GRUDNIA

Kraków (313) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa kompozytorowi K. Szymanowskiemu z auli Uniw. Jag. 12'30 Gramof. 13'10 kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'50 Lekcja franc. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt z Wilna: „Costes i Bellonte — zdobywcy Atlantyku" — p. St. Romer. 17'45 Koncert ork. włościańskiej St. Namysłowskiego z Warszawy. 18'45 Kom. narc. 18'55 Kom sport., program na sobotę. 19'10 Giełda roln. z Warszawy, krak. giełda zboż. 19'25 Gramof. 20 Pogad. muz. z Warszawy. 20'15 Koncert ork. filh. i M. Orłow (fort.) Po koncercie kom. meteor., sport. i polic., skrzynka pocztowo- techn., retransm ze stacyj zagran. 24 Hejnał.

Praga 19'20 Recital skrz. Ch. Richterowej.

Budapeszt 19'50 Tańce węg.

Oslo 20 Koncert symf.

Zgon najbogatszego murzyna

Prasa amerykańska przynosi wiadomość z Toledo, w stanie Ohio, że Pearl Barber, najbogatszy murzyn świata, zmarł wskutek zderzenia się jego auta z autem ciężarowem. Pearl Barber uchodził za najbogatszego murzyna świata, na swych interesach, obejmujących cały niejako świat, dorobił się miljonowego majątku.

W miejscowości Jagle Point posiadał Barber willę, której budowa kosztowała go pół miljona dolarów. Willę tę, nazwaną Sanssouci, zamieszkiwał Pearl Barber wraz ze swą białą żoną, która jest jedyną jego spadkobierczynią. O Barberze swego czasu głośno mówiono, z okazji dopuszczenia go jako księcia indyjskiego do londyńskiej arystokracji. Był to wielki skandal, albowiem, gdy dowiedziano się, że Barber nie jest indyjskim księciem lecz zwykłym murzynem, elita towarzyska Londynu od niego się odwróciła.

EMIL LUDWIG

Przyjaciele ludzkości

Nansen

Wielki, muszkularny mężczyzna o bronzowej cerze, szpakowaty wąs zwisający jak u foki, spojrzenie czasami badawcze, przeważnie przyjazne, nos duży, lekko zaczerwieniony, żyły na czole nabrzmiałe, bez płaszcza, lecz o swoistej elegancji, malowniczy miękki kapelusz na głowie, pośrodku łysej, okolonej jednak bardzo gęstym siwym włosem, a przytem szumiący głos kapitana w ten sposób robił wrażenie żeglarza, któremu na lądzie niezbyt, a wśród polityków już zupełnie było niewygodnie. Prawdopodobnie było mu przyjemniej z paroma przyjaciółmi na polowaniu lub przy winie, a gdyby był tylko sam i ze zwierzętami. Jego męski śmiech był dlatego lekko zakłopotany, zdając się pytać, czy też jest na miejscu, — a gdyby mu ktoś powiedział „nie", tego wyśmiałby gruntownie. Opinja świata nic była mu obojętna, a jeśli czasami współżycie z nim było uciążliwe, to winę ponosiły może pokusy, które wabiły go ku życiu światowemu; w gruncie rzeczy bowiem tęsknił za swobodą i gardził ludźmi wydziałów i komitetów, z którymi miał do czynienia. Krótko, jest to Fritjof Nansen, i nigdy nie widziałem bardziej męskiego mężczyzny.

Malarz stał się w nim geografem, badacz podróżnikiem morskim, odkrywca przywódcą, a ponieważ była to indywidualność moralna i ponieważ w małych krajach wybór jest mniejszy a specjalizacja z tego powodu mniej groźna, powołała go naprzód ojczyzna a potem Europa do wielkich zadań. Dojrzawszy w swoim podróżniku polarnym postać światową, skorzystała Norwegja z jego sławy i wysłała go jeszcze w czasie wojny do Ameryki, aby zapobiec niebezpieczeństwom blokady głodowej. zamianowała go posłem w Londynie, a kiedy potem znowu pisywał książki przy swojem biurku, zawezwał go Paryż do objęcia wielkiego dzieła.

„I wtedy, w lecie 1920, przyszedł nagle telegram: Rada czterech zapytała, czy chciałbym przewieźć pół miljona jeńców, którzy znajdowali się w Rosji. Dlaczego akurat ja? Nie miałem pojęcia. Zdaje się, że Hoover, z którym wówczas pertraktowałem, coś opowiadał Musiano mieć neutralnego, a dyplomacie nie przypisywano dość rozmachu, chociaż rozmach był do tego celu zupełnie zbyteczny. Kiedy po poprzedniem zgłoszeniu przybyłem do Moskwy, Cziczerin nagle odmówił uznania Ligi Narodów jako mojej mocodawczyni. Zażądałem specjalnego pociągu w ciągu dwóch godzin dla mego powrotu. Wtedy Cziczerin zmiękł i zgodził się na to, że w drodze telegraficznej uzyskam od poszczególnych państw „pełnomocnictwa". Nadeszły one może pół roku później albo wcale nie nadeszły, a moja misja była tymczasem dawno spełniona. Wspaniali ludzie — moi współpracownicy. Włoch umarł na tyfus plamisty. Jednym z najlepszych był Niemiec nazwiskiem Hilger Co, zna go pan? Takich ludzi dziś potrzebujemy! Tak jest, i w ten sposób sprawa szła naprzód".

Serdeczny animaliczny śmiech, który jednak nigdy nie huczał, przytem życzliwe spojrzenie badacza i ciągle powtarzające się poruszenie wielkiej ręki chłopskiej ku wąsom: same oznaki męskiej natury, która oddana była zadaniom dnia, nigdy nie zwlekała z pomocą, nie pytając o nagrodę a jeszcze mniej o przykrości, które mogły stąd wyniknąć. Oto był człowiek, który jeszcze ze siedemdziesiątką na karku przeskakiwał poręcz, gdy ktoś wpadł do wody. Nie widziałem tego, on tego nie zrobił, ale tak jest, takie natury nie łudzą. (C. d. n.)

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.

Nr. 58 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 58

DR. MIRJAM SCHEUER.

Organizacja jako dzieło sztuki

P. Dr. Mirjam Scheuer z Pragi wygłosiła na meetingu kobiet żydowskich w Krakowie w niedzielę dn. 7 bm. niezmiernie interesujący i głęboki referat, który podajemy w streszczeniu.

Dzieje ludzkości znaczyły się pewnemi, dość wyraźnie oznaczonemi etapami, w których duch i genjusz ludzki szukał i znajdywał swój charakterystyczny wyraz. Czasy pogańskie, czasy hellenizmu, ujawniły swą istotę i treść w poszukiwaniu i tworzeniu piękna zewnętrznego, piękna formy, i wyraziły to piękno w harmonijnych posągach, w architekturze swych świątyń, w uwielbieniu pięknego, wygimnastykowanego na arenie ciała ludzkiego. Wieki średnie, oderwane siłą religijnej ekstazy od wszystkiego co ziemskie, szukały wyrazu dla swych tęsknot w mistycyzmie, w askezie, w połączeniu się za życia z nieskończonością Boga. Reakcja przeciw temu oderwaniu się człowieka od życia i ziemi, trwająca poprzez czasy Renesansu, Wieku Oświecenia i rewolucji francuskiej trwa, rzecby można, aż do czasów obecnych. Wiek XIX i początki XX stoją bezsprzecznie i przemożnie pod znakiem techniki, pod znakiem szybko po sobie następujących, prawdziwie cudownych wynalazków. Gwałtowny, omal, że niesamowity postęp techniki uczynił w wielu dziedzinach pracę ludzką zbyteczną, albo ograniczył ją do minimum, do obsługiwania i kontrolowania maszyn i aparatów. Indywidualna praca, człowiek jako jednostka, ustępuje coraz bardziej w cień przed społecznością, przed zrzeszeniem wielkich i małych grup ludzi pracujących i dążących wspólnie pod rozmaitemi hasłami do rozmaitych celów: praktycznych lub ideowych utylitarnych lub duchowych. I dlatego powiedzieć możemy, że czasy nasze znajdują najistotniejszy swój wyraz w celowem skupieniu się grup ludzkich — w organizacji.

Od czasów kościoła średniowiecznego nie było może organizacji tak silnej i doskonale spoistej jaką są np. obecnie partje polityczne. W partji politycznej ludzie jako anonimy stanowią pewną jedność ideową — prowadzoną przez jedną lub kilka wybitnych jednostek wykonujących pracę syntezy idei. Zdawałoby się, że prace tę wykonywać powinny ręce subtelne, środkami czystemi i wzniosłemi. Tymczasem — dzieje się przeciwnie. Tłum prowadzą przeważnie demagodzy, a myślą jego i przekonaniami kierują pisma brukowe. Nawet jednostki bardzo wybitne, jeżeli chcą położyć stygmat swej indywidualności na swym czasie i społeczeństwie np. wodzowie i dyktatorzy, działać muszą grubemi, a często brutalnemi środkami.

Żydzi, którzy byli i są dotychczas w pierwszych szeregach rozmaitych partji politycznych i ruchów społecznych, tworzą właściwie z racji istoty swej jedną i jednolitę partję: są Żydami. A partja ta zrealizować ma jeden, realny i rzeczywisty cel: odrodzić Palestynę. Istnieje więc idea i cel, istnieje materjał ludzki, który pracować ma dla realizacji tego celu. Ale czy sjonizm stał się naprawdę ruchem ludowym ogarniającym całe żydostwo? Musimy na to szczerze odpowiedzieć: nie. Nie udało się to, bo nie zdołano pozyskać dla tego ruchu żydowskiej kobiety. Dopiero od niedawnego czasu kobieta żydowska wkroczyła masowo na teren sjonistycznej idei. Dlaczego? Czy dlatego że nie było tam problemów specjalnie feministycznych? Od samego zaczątku sjonizmu równouprawnienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia było sprawą nie podlegającą dyskusji. A jednak z chwilą kiedy kobieta żydowska zajęła jako część społeczności, nie jako jednostka, swe miejsce w pracy odrodzenia, wytworzyła się samorzutnie odrębna organizacja kobieca. Organizacje, które wymagają podporządkowania się i nawet pewnej zatraty indywidualności, organizacje pracujące mechanizmem dyscypliny nie odpowiadają kobiecie. W miejsce rygoru organizacyjnego kobiety szukają czegoś innego. Jeżeli znajdzie się jednostka wybitna i imponująca. kobiety idą za nią porwane raczej suggestywną siłą pewnej romantyki jak obowiązkiem podporządkowania się partyjnego. Jeżeli zaś jednostki takiej niema wówczas organizacja staje się jakoby zrzeszeniem jednostek, z których każda jest przewodniczką i inicjatorką w małej i najmniejszej grupie. Na tej właśnie zasadzie oparta organizacja W. I. Z. O. wykazuje w przeciągu niebywale krótkiego czasu ogromny rozrost i coraz dalej sięgającą ekspanzję. Przez jaknajdalej idącą decentralizację, przez rozdzielenie na małe grupki, każda z kobiet ma sposobność i możność znalezienia pola pracy stosownie do swych zdolności i upodobań. Jeżeli jest mówczynią, może agitować i propagować z trybuny; jeżeli ma zdolności literackie może się wypowiedzieć w prasie, jeżeli interesuje ją praca społeczna — ma otwarte szerokie i wdzięczne pole działania; jeżeli posiada talenta towarzyskie zająć się może urządzaniem imprez i pielęgnować towarzyskie życie w obrębie organizacji. Tak każda z kobiet znaleźć może odpowiednik dla swych, często życiem lub nieśmiałością stłumionych zainteresowań i talentów. WIZO przedstawia zupełnie nową, ciekawą formę organizacji: równorzędne koło siebie pracowniczki, z których każda tworzy małe centrum. Ma ta forma właściwość bardzo cenną: nie może zostać bierną i nieaktywną.

Aż do czasu katastrofy sierpniowej w Palestynie sjonizm w golusie w ostatnich 10-ciu latach był tylko jakoby doskonale skonstruowanym korytem przez które przepływał z golusu do Palestyny strumień złota i strumień ludzi. Był precyzyjnym mechanizmem — ale nie był ruchem ludowym. Od chwili jednak tragicznych sierpniowych wypadków prysło zmechanizowanie organizacyjne i nowe, uczuciowe czynniki ożywiły ruch sjonistyczny. Dziś właśnie kobiety muszą mieć odwagę postawienia czynnika uczuciowego, czynnika serca i porywu jako równorzędnego w organizacyjnej pracy. A organizacyjna praca kobieca stać się może bardzo żywotną i silną placówką. Z chwilą, kiedy dyskusje członkiń WIZO staną się celem same w sobie, kiedy życie organizacji, jej rozrost i powodzenie wejdą jako czynnik istotny i twórczy w codzienność kobiety żydowskiej — stanie się organizacja jako taka dziełem sztuki, opromieniającem życie swą wyższą, ponadindywidualną istnością. Ku temu właśnie dążymy.

Z pobytu Dr. Mirjam Scheuer w Krakowie

P. Dr. Mirjam Scheuer odbyła w niedzielę dn. 7. bm kilkugodzinny kurs wymowy i propagandy, który przyniósł uczestniczkom wiele korzyści przez ukazanie nowych dróg propagandowych i nowych metod organizacyjnych. Wieczorem odbył się w przepełnionej sali Zjednoczenia Kobiet Żydowskich meeting, zagajony przez p. Dr. Stillerową. W dłuższem, wygłoszonem z niezwykłą swadą i polotem przemówieniu p. Zimmermanowa przedstawiła ciężkie warunki życia Żydostwa zarówno europejskiego jak i amerykańskiego, pauperyzację materjalną i rozdźwięk duchowy. Jedyną drogę wyzwolenia i uzdrowienia stanowi dla Żydów odrodzenie własnej Ojczyzny, odbudowa Palestyny, do której to odbudowy dążyć należy w obecnych ciężkich chwilach z wzmożoną energją, z podwójnym zapałem. (Długotrwałe oklaski).

Następnie przemawiała p. Dr. Scheuer, której referat wysłuchany przez zgromadzonych z niesłabnącem zainteresowaniem podajemy w obszernem streszczeniu.

Po zakończeniu meetingu odbyło się w ścisłem gronie skromne przyjęcie, podczas którego pp. Süsskindowa i Zimmermanowa dziękowały miłemu gościowi za przybycie i poniesiony trud, a p. Dr. Scheuer w serdecznej, pełnej dowcipu odpowiedzi przyrzekła odwiedzać nas często, gdyż, jak mówiła, nie jest to dla niej trudem, lecz przyjemnością.

Następnego dnia wczesnym rankiem wyjechała

Dom kobiet w Nowym Jorku

W samem sercu Nowego Yorku, tam, gdzie życie tego najruchliwszego z miast świata wre, kipi i przelewa się najżywotniejszem tempem, wznosi się niedawno wykończony 24-piętrowy gmach — hotel, dom kobiet amerykańskich.

Dom ten — największa tego rodzaju instytucja na świecie — nie powstał wcale jako fundacja jednego z multimiljonerów amerykańskich. Miss Morgan, założycielka i twórczyni tego domu, a siostra znanego miljardera Morgana, zapewnia, że brat jej nie dał ani jednego centa (oczywiście amerykańskiego) na budowę. Miss Morgan zaapelowała do ogółu. Puściła w obieg kilka miljonów cegiełek—akcyj po 5 dolarów sztuka i przy usilnej pracy i prawdziwie amerykańskiej reklamie zdołała zebrać tym sposobem kilkanaście miljonów dolarów. Za tę cenę zakupiono parcelę budowlaną w samem centrum miasta, a kiedy wartość tej parceli po dwóch latach wzrosła w dwójnasób, sprzedano część i przystąpono do budowy. I wówczas w obieg rzucono drugą emisję cegiełek—akcyj, których cena znacznie wyższa od pierwszej emisji, nietylko nie odstraszała nabywców, że była sama przez się pewnego rodzaju reklamą atrakcją. Słynnym stał się urządzony przez Miss Morgan na rzecz budowy domu kobiet „200 dolarowy dinner" t. j. bankiet, na którym każdy uczestnik płacił 200 dolarów za nakrycie. Bankiet ten, sensacja dla Ameryki, zgromadził w olśniewających salach hotelu Astoria kilkaset osób, stanowiących elitę finansową Stanów Zjednoczonych, a których majątki zsumowane wyrazić się dają jedynie zapomocą cyfr astronomicznych.

Tak zasilana funduszami budowa rosła szybko i przed niedawnym czasem oddano ją do użytku publiczności — kobiecej. Odtąd „dom kobiet" w Nowym Yorku stał się ogniskiem i skupieniem życia kobiet U. S. A., stał się nieraz także ogniskiem, zastępującem rodzinne. Setki kobiet — od młodej dziewczyny, stawiającej pierwsze kroki w samodzielnem życiu, aż do staruszki, odpoczywającej po trudzie życiowej walki, setki kobiet różnego wieku i różnego stanu znajduje tam pomieszczenie, znajduje oparcie, towarzystwo i rozrywkę. Dziewczęta pracujące, które nie mogą lub nie chcą mieszkać ze swoją rodziną, kobiety zamężne i rozwiedzione i takie, które zamąż wyjść nie chcą, wszystkie razem tworzą małą społeczność, pełną życia, ruchu, pracy i wesołości.

Otoczenie, w którem ta mała społeczność kobieca żyje, przyczynia się w znacznej mierze do ułatwienia i zharmonizowania współżycia. Hygjena, komfort i estetyka — oto hasła, które zadecydowały o wyglądzie domu kobiet. Obszerny hall, umeblowany z wykwintną prostotą, tworzy ze swym tradycyjnym kominkiem i płonącym w nim ogniskiem, — punkt zborny mieszkanek tego domu i nadaje mu charakterystyczną cechę — „home'u". Obok mieszczą się salony do przyjęć, gdzie przyjmuje się gości i urządza małe zebrania. Czytelnia, sala teatralna i koncertowa, pokoje do pisania i do pracy, biblioteka i małe laboratorjum zajmują wyższe piętra. Nad temi salami są już tylko pokoje prywatne, w których mieszkanki urządzają się zupełnie według swego upodobania. Na najwyższem piętrze znajdują się obszerne sale gimnastyczne i sale do gier sportowych, a w suterenach kuchnie i — last not least — pływalnia. Dach zamieniony jest w piękny, słoneczny taras, z którego roztacza się fantastyczny widok na tonące w oparach mgły i dymu „drapacze chmur" — nowoczesny krajobraz sztucznych łańcuchów górskich. Tam mieszkanki „domu kobiet" używają kąpieli słonecznych z wyżyny 24-go piętra lub odpoczywają w duszne wieczory letnie, leżąc na leżakach i popijając ice—cream—soda.

Zostać mieszkanką tego „domu kobiet" nie jest obecnie łatwo. Pierwszeństwo mają oczywiście „akcjonarjuszki", t. j. te kobiety, które są właścicielkami cegiełek—akcyj, emitowanych przed budową i podczas budowy. Nabycie tych akcyj jest obecnie prawie że wykluczone, gdyż właścicielki ich, widząc ogromne korzyści, jakie daje możność zamieszkania w „domu kobiet", nie chcą ich sprzedawać, nawet po wysokiej cenie. I nic dziwnego... Móc przeżyć w tem pięknem, harmonijnem otoczeniu kilka tygodni, miesięcy, a nawet lat, w tem pulsującem życiem śro

p. Dr. Scheuer w towarzystwie p. Zimmermanowej do Katowic i Bielska, gdzie odbyły się zgromadzenia kobiet.

Walne zebranie „Młodego WIZO"

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie org. „Młode WIZO" przy bardzo licznym udziale członkiń.

Zebranie zagaiła R. Haberówna, która podkreśliła pomyślny rozwój tej stosunkowo tak młodej organizacji. Szczególnie wielki zapał okazała organizacja w zbieraniu funduszów palestyńskich, przekraczając znacznie nałożony na nią kontyngent.

Następnie odczytała sprawozdanie sekretarskie M. Jochnowiczówna, nad którem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, wybrano nowy Wydział w następującym składzie: prezes: Haberówna, wicepr. Sonnenscheinówna, sekret. Weinberżanka, wicesekr. Schermausówna, skarbniczka Jochnowiczówna, wiceskarb. Brandsdorferówna; oraz dokooptowane członkinie Wydz.: Bürstenbinderówna, Dreiblattówna, Hirschprunżanka, Schmidtówna, Wietscherówna, Mandelbaumówna, Weinberżanka i Auerbachówna.

Zebraniu przewodniczyła referentka dla spraw młodzieży p. Drowa Kohnowa, która zamykając zebranie, wyraziła nadzieję, że nowowybrany Wydział przyczyni się do dalszego rozwoju organizacji.

„MŁODE WIZO" W JAROSŁAWIU.

Grupa „Młode WIZO" zreorganizowana przez p. Diamandową posiada już własny lokal przy ul. Kilińskiego, gdzie członkinie schodzą się bardzo często na kursa hebrajskie, historji sjonizmu, literatury hebrajskiej, wspólne referaty i pogadanki a także roboty ręczne. Co sobotę odbywają się referaty wygłaszane przez zaproszonych prelegentów lub członkinie. Członkinie biorą czynny udział w zbiórkach na K. K. L. a także w akcji puszkowej. Przewodniczącą „Młodego WIZO" jest p. Syda Wahrmanówna.

—o—

Ze świata kobiecego

LIGA KOBIET DLA POKOJU I WOLNOŚCI. Egzekutywa Międzynarodowej ligi kobiet dla pokoju i wolności odbyła doroczne swe posiedzenie w październiku w Holandji, pierwsze trzy dni w Amsterdamie dalsze zaś w majątku Broesse van Groennen, Groenuve. Równocześnie obradowały komisje: ekonomiczna, przeciwopiumowa i przeciw wojnie gazowej. Pracuje się niestrudzenie w wszystkich krajach nad demobilizacją środków gazowo- wojennych. Sprawozdania z Chin, Indji, Palestyny, Meksyku itd. wykazały, że kobiety wszędzie pracują nad porozumieniem narodów. Na rok 1931 planowany jest kongres dla omówienia spraw ekonomicznych. Odpowiednie broszury zajmą się sprawą Pan- Europy; walka przeciw opium i innym narkotykom zostanie wznowiona. Szkoła letnia polsko- niemiecka odbędzie się w lecie 1931 w pobliżu Wrocławia.

KONFERENCJA KOBIET W AZJI 1931. Rameswari Nehru i Srimati Protima Devis zwróciły się z apelem do kobiet azjatyckich, aby zebrały się w styczniu 1931 w Indjach na Pan- Azjatycką konferencję kobiecą dla omówienia spraw wspólnych, dla zespolenia rozbitych sił, dla zbliżenia ku sobie różnorodnych kultur wschodnich. Każde państwo (około 30) wysłać ma na konferencję delegację złożoną z 10-ciu kobiet. Z powodu jednak trudności w państwowości Indji termin konferencji zostanie prawdopodobnie przesunięty na późniejszą porę.

REGULACJA URODZIN. Anglikańska konferencja kościelna w Londynie, w której udział wzięli wszyscy biskupi angielscy, powzięła dwie odważne uchwały wykazujące wielki postęp w stosunku do przestarzałych norm kościelnych. Konferencja oświadczyła, że wojna pozostaje w sprzeczności z nauką Chrystusa i żąda przeciwstawienia się wojnie, jeżeliby rząd brytyjski nie usiłował przeszkodzić jej przez międzynarodowy sąd rozjemczy. Następnie oświadczyła konferencja, że nędza społeczna nakazuje nieodzownie ograniczenie liczby urodzin. Przy tej uchwale wstrzymało się wprawdzie 43 biskupów od głosowania a 67 było przeciw uchwale, ale 193 biskupów głosowało za uchwałą i dokonano przez to wyzwoleńczego czynu, który z pewnością wzbudzi echo u wielu kapłanów także innych wyznań i przywróci wielu wierzącym spokój sumienia.

ILE ZARABIAJĄ ROBOTNICE W AMERYCE A ILE ROBOTNICY? Sekcja dla pracy kobiecej w ministerstwie pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki w Waszyngtonie podaje ciekawą statystykę. W stanie Illinois przeciętna płaca tygodniowa wynosiła w r. 1930: 19·70 dolarów dla robotnic, 31·75 dolarów dla robotników. Najwyższa tygodniowa płaca przeciętna dla kobiet wynosiła 30·32 dolarów w kuśnierstwie, dla mężczyzn 50·90 dolarów w drukarstwie, litografji i grawerstwie. Najniższa tygodniowa płaca przeciętna dla kobiet wynosiła 6·02 dolarów w tartakach i 9·79 dolarów w przędzalniach wełny i bawełny, najniższa płaca dla mężczyzn wynosiła 20·10 dolarów w fabrykach obuwia i 20·44 dolarów w fabrykach konserw. Amerykański „Equal Right" (Równe prawo) pisze: cyfry te są nową wodą na młyn walki o równouprawnienie kobiet. W Europie nie jesteśmy jeszcze tak daleko. Tu żąda się dotychczas równego wynagrodzenia za równe świadczenia tylko dla lekarek, adwokatek, nauczycielek i t. p.

Zakończenie „Głosu Kobiety Żydowskiej"

dowisku, w którem znaleźć można towarzystwo i spokój, ciszę i gwar, — w którem znaleźć można przyjaźń, — to rzecz wcale nie do pogardzenia a niejednej kobiecie bardzo potrzebna i upragniona.

Nasuwa się mimowoli porównanie z „Domem kobiet", który przedstawia nam Nałkowska w swym wstrząsającym dramacie. Mały, cichy domek w prowincjonalnej mieścinie. W nim małe, ciche kobiety — istoty już życiu niepotrzebne, od życia już odgrodzone i odtrącone. Dzieci już dorosłe, poszły w świat i założyły własne ogniska, mężowie już nie żyją, albo poszli za innemi kobietami. Życie się skończyło już, — choć nie jest się jeszcze starym i można czekać jeszcze długo, długo na śmierć... Oto są wczorajsze „domy kobiet" — „Frauenstifte", świeckie klasztory, w których kobiety były wcale niedobrowolnemi zakonnicami, — a dni spędzały na nudnem i beznadziejnem wyczekiwaniu na koniec niepotrzebnego życia.

Dwudziestoczteropiętrowy gmach na najruchliwszej ulicy największego miasta, — a w nim żywo, gwarno i ruchliwie, jak w ulu rojnym, pełnym pracowitych pszczół—robotnic. Każda z kobiet pracuje, każda zmaga się z życiem aż do ostatniej swojej godziny, każda los swój — nie zawsze lekki — dźwiga twardo, dumnie i z uśmiechem. Keep smiling... — Dom kobiet dnia dzisiejszego...

E. S.

Modły Żydów palestyńskich na intencję zniesienia „Białej Księgi"

Jerozolima (ŻAT.) W wielkiej synagodze w Tel Awiwie odbywają się ostatnio dniem i nocą modły na intencję zniesienia Białej Księgi lorda Passfielda. Mieszkańcy Tel Awiwu, jak również koloniści żydowscy żyją w obawie, iż Agencja Żydowska i Waad Haleumi nie zdołają wykorzystać wszelkich możliwych środków dla cofnięcia Białej Księgi.

Brutalny zamach rządu palestyńskiego na religię żydowską

Donosząc o zarządzeniu rządu palestyńskiego, że roboty portowe w Hajfie nie mogą się odbywać w niedzielę i że w niedzielę nie wolno pracować robotnikom żydowskim spoczywającym w sobotę, pisze organ robotniczy „Dawar". „To zarządzenie jest brutalnym zamachem, jaki po raz pierwszy rząd dokonywuje przeciwko robotnikom żydowskim spoczywającym w dzień sobotni. Administracja palestyńska odważa się niweczyć prawa religii żydowskiej".

Odznaczenie policjantów palestyńskich

Jerozolima (ŻAT.) Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor udzielił obecnie odznaczeń 17 policjantom arabskim i 8 żydowskim za chwalebną pracę podczas wypadków w Palestynie w sierpniu 1929 r. Oprócz policjantów żydowskich w Jerozolimie odznaczenia otrzymali tylko policjanci arabscy.

Matka skazanego Chinkesa u Żabotyńskiego

Równe (ŻAT.) Podczas ostatniego pobytu w Równem Wł. Żabotyńskiego odwiedziła go matka policjanta żydowskiego Chinkesa, który jak wiadomo, skazany został w Tel Awiwie na karę śmierci, a potem drogą łaski na 15 lat więzienia. Żabotyński zapewnił matkę nieszczęśliwego więźnia, iż wobec oczekiwanej wkrótce amnestji dla wszystkich skazanych w związku z rozruchami w Palestynie w r. 1929, spodziewać się należy, iż również jej syn uzyska wolność i opuści mury więzienne.

Na horyzoncie politycznym

KONFERENCJA GÓRNICZA MIĘDZY ANGLJĄ, POLSKĄ A NIEMCAMI?

Ze strony Anglji oficjalnie donoszą, że między Anglją a Polską odbyła się wymiana zdań w sprawie porozumienia się co do rynków zbytu węgla polskiego. Na wnioski polskie w tej sprawie miała oświadczyć Anglja, że konwencja li tylko z Polską bez udziału Niemiec nie przedstawia dla Anglji żadnego praktycznego znaczenia. Angielski minister górnictwa zaproponował więc angielsko-polsko-niemiecką konferencję węglową.

ROSJA BUDUJE WE WŁOSZECH OKRĘTY

W prasie angielskiej pojawiły się wiadomości o praktycznej stronie sowiecko- włoskiego porozumienia. Sowiety zamówiły mianowicie we Włoszech poważną ilość okrętów handlowych i wysłały do Włoch także swych robotników dla nabycia doświadczenia przy budowie okrętów.

STANY ZJEDNOCZONE DEMENTUJĄ...

Ciężkie przesilenie ekonomiczne, jakie obecnie przechodzi Europa, staje się podatnem tłem dla rozmaitych hipotez i wersyj. Tym wszystkim pogłoskom Stany Zjednoczone oficjalnie obecnie zaprzeczyły. Dowiadujemy się więc z tego całego szeregu zaprzeczeń, że Stany Zjednoczone nie chcą nawet słyszeć o nowem uregulowaniu swych pretensyj do Europy i dalej stanowczo domagać się będą spłaty swych wierzytelności, które służyć mają dla zmniejszenia długu państwowego Stanów Zjednoczonych i ulżenia ciężarów amerykańskich obywateli. Nie jest też prawdą, jakoby Stany Zjednoczone prowadziły z Francją rokowania w sprawie tzw. paktu konsultatywnego, wedle którego Stany wziąłyby na siebie gwarancję nienaruszalności granic Francji wobec Niemiec. Niema też ani źdźbła prawdy w doniesieniach o mającym powstać bloku państw antyrewizjonistycznych ze Stanami Zjednoczonemi na czele. Stany musiałyby dużo czasu i energji poświęcić ciągłemu dementowaniu tych pogłosek, dlatego wolą ryczałtowo je zdementować, oświadczając kategorycznie, że dotychczasowy kurs polityki Stanów Zjednoczonych żadnej nie ulegnie zmianie.

Miljon dolarow wydał Joint w Europie w ostatnim roku

Nowy Jork (ŻAT.) Europejski dyrektor „Jointu" dr. Bernard Kahn, bawiący obecnie w Ameryce, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi ŻAT. oświadczył, iż w ostatnim roku wydatki „Jointu" na cele propagandy rekonstrukcyjnej wśród Żydów europejskich wynoszą z górą miljon dolarów. Dzięki tej pomocy udało się urzeczywistnić zaledwie połowę naszkicowanego planu pomocy „Jointu" dla Żydów Wschodniej Europy.

Amerykański „Joint" przyczynił się do założenia i subsydjuje więcej niż 700 żydowskich spółdzielni kredytowych w Europie Wschodniej, w tej liczbie 400 w Polsce. Oprócz tego dzięki pomocy „Jointu" założono w Polsce 500 kas pożyczkowych bezprocentowych tzw. kasy „gmilas chasudim", które udzielają kredytu drobnym kupcom i rzemieślnikom. Dzięki pomocy „Fundation" założono w Europie większą sieć przedsiębiorstw na zasadach spółdzielczych. „Joint" prowadzi również na wielką skalę akcję pomocy higjeniczno-lekarskiej za pośrednictwem Tozu. Z subsydjów „Jointu" korzystają szkoły dla dzieci żydowskich, domy sierot, kolonje letnie i szpitale. Na spółdzielnie wydało „Fundation" w ciągu ostatnich 5-ciu lat ponad 3 miljony dolarów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Wielcy pisarze — o sobie

REMARQUE.

Paryski „Oeuvre" ogłasza interesujący wywiad z autorem „Na Zachodzie nic nowego". Remarque oświadcza na wstępie, że mimo swego wielkiego powodzenia nie jest wcale szczęśliwym człowiekiem. Triumf swój zawdzięcza tylko przypadkowi. Remarque ma też wciąż to uczucie, że właściwie marnotrawi swój czas. Jaknajchętniej chciałby uciec od siebie samego i chciałby się radykalnie zmienić.

O swej metodzie pracy opowiada Remarque ciekawe szczegóły. Remarque nie należy do pisarzy łatwo tworzących. By móc pracować nad swą nową powieścią „Der Weg zurück". uciekł do najbardziej odległych miejscowości w Holandji i Szwajcarji. W jego pracowni znajduje się tylko stół i krzesło. Sam widok otomany wystarczy, by go odwieść od pracy i pogrążyć w marzeniach. Nie pracuje wcale pod wpływem „boskiej inspiracji", lecz nieraz całemi godzinami od wczesnego ranka do późnej nocy ślęczy nad biurkiem, by móc tylko jedno zdanie napisać. Nieraz ogarnia go taka rozpacz, że najchętniejby się powiesił.

O swem życiu dotychczasowem oświadczył Remarque, że musiał nieraz ciężką prowadzić walkę o byt. Po wojnie był z początku nauczycielem w zapadłej wsi. Samotność była jednak straszliwym dla niego ciężarem, dlatego uciekł do wielkiego miasta, gdzie wykonywał rozmaite zawody Był buchalterem, szefem propagandy, brał udział we wyścigach automobilowych, był komiwojażerem, a nawet clownem w cyrku Potem stał się dziennikarzem i poświęcił się zupełnie literaturze.

SINCLAIR LEWIS.

Jak wiadomo, tegoroczny literacki laureat Nobla, Sinclair Lewis przyjechał do Sztokholmu, by osobiście odebrać nagrodę. W rozmowie z dziennikarzami szwedzkimi oświadczył Sinclair Lewis coby pisał o sobie, gdyby był dziennikarzem i miał mieć wywiad ze sobą samym

„Mr. Lewis" — napisałbym — „jest straszliwie zaspany i bynajmniej nie imponuje ani swym zewnętrznym wyglądem ani swą inteligencją. Cechuje go wprost sztuczny i prawdziwie amerykański entuzjazm dla nagrody Nobla i dlatego kocha Tomasza Manna i Kipplinga".

Na pytanie, jak się czuje jako laureat Nobla, oświadczył: „Jeszcze prawdziwie się nie otrząsnąłem i nie wyrwałem się z chóru amerykańskiej prasy. A jeśli król wręczy mi nagrodę Nobla, obawiam się, że się odezwę: „Jego Królewska Mość bierze mnie najprawdopodobniej za kogoś innego".

Odczyt, który Sinclair Lewis zamierza wygłosić w Sztokholmie, poświęcony będzie współczesnej literaturze amerykańskiej.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych oryginalna, pełna niezwykłego komizmu satyryczna komedja Antoinea „Nieprzyjaciółka" z p. Jaroszewską w roli tytułowej. Jutro premjera arcywesołej komedji Lorde i Chaine, „Proboszcz wśród biedaków" — dalszy ciąg historji popularnego proboszcza Pellegrin i jego niezwykłych przygód. Reżyserowana przez p. Wacława Nowakowskiego komedja otrzymała pierwszorzędną obsadę. W niedzielę popołudniu sukcesowa komedja „Roxy".

— Z TEATRU „BAGATELA". „Niebieski walc" tak brzmi tytuł wczorajszej premjery w teatrze rewji „Bagatela". Publiczność licznie zebrana na premjerze hucznie oklaskiwała wszystkich wykonawców na czele z ulubienicą Krakowa Stanisławą Karlińską, p. Carnero z kwartetem śpiewaczym, oraz parą baletową Milą Kamińską i S. Cywińskim. Nowa ta rewja może liczyć na długotrwałe powodzenie. Początek przedstawień o 7'15 i 9'30 wiecz. Kasa otwarta od 10 rano do 10 wieczór bez przerwy.

— E. WILLMAN- PUACZOWA prof. Krakowskiego Konserwatorjum wystąpi wraz ze swymi uczenicami Konserwatorjum w niedzielę w Bagateli o 3'30 popołudniu, gdzie wykona szereg przepięknych obrazów plastycznych. Szczegółowy program zamieszczony na afiszach. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Piątek: „Nieprzyjaciółka" (ceny zniżone).
Sobota: „Proboszcz wśród biedaków" (premjera — nowość).

„BAGATELA"

Piątek: Niebieski walc".
Sobota: „Niebieski walc".

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY IM. EINSTEINA WE LWOWIE

Uroczysta inauguracja Żydowskiego Uniwersytetu Ludowego im. Alberta Einsteina we Lwowie nastąpi w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 7-ej wieczór w wielkiej sali gminy żydowskiej przy ul. Bernsteina l. 12.

B. MARSZAŁEK SZYMAŃSKI WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

„Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że b. marszałek Senatu prof. Szymański, który — jak wiadomo — nie kandydował do Izb ustawodawczych, wycofuje się z życia politycznego i zamierza oddać się całkowicie pracy naukowej, jako profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

KONFLIKT W CENTRALI KUPCÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE

Wczoraj miało się odbyć doroczne posiedzenie członków Centrali Kupców żydowskich w Warszawie. Posiedzenie to wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród kupców żydowskich, albowiem, jak wiadomo, toczy się oddawna spór między kierownikami Centrali Kupców byłym senatorem Truskierem a posłem Wiślickim P. Truskier był przez długi czas prezesem Centrali Kupców, ale z powodu osobistego konfliktu z wiceprezesem Centrali posłem Wiślickim ustąpił ze swojego stanowiska. W łonie Centrali Kupców powstały ostatnio dwie grupy, z których jedna opowiada się za Truskierem, druga za Wiślickim Walne zgromadzenie Centrali zajmie się głównie konfliktem między oboma działaczami.

EPIDEMJA GRYPY

Z Katowic donoszą: W ostatnich dniach zanotowano w kilkunastu miejscowościach okręgu przemysłowego wiele wypadków zachorowań na grypę, w szczególności epidemją opanowane zostały miejscowości na wschód od Katowic, których szpitale przepełnione są chorymi. W Różdzieniu zmarło wczoraj na grypę dwie osoby. W Szopienicach zachorowało kilkunastu nauczycieli, wobec czego zachodzi obawa, że nauka w szkole zostanie przerwana.

Także ze wszystkich innych stron kraju donoszą o wzmożeniu się epidemji grypy.

UWOLNIENIE SYNOBÓJCZYNI

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęła niejaka Walentyna Rokicka, oskarżona o zamordowanie swego syna. Syn jej zabierał jej niemal zawsze wszystkie pieniądze, nie pracował nigdzie, a cały czas spędzał na pijatykach i na imprezach sportowych. Walczył w cyrku pod pseudonimem „Czarna maska". Razu pewnego pokłócił się z matką i usiłował rzucić w jej kierunku jakiś przedmiot Matka porwała wówczas siekierę, uderzyła syna w głowę i zabiła go. Sąd uwolnił zabójczynię.

SAMOBÓJSTWA

Z Krzemieńca donoszą: Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru tutejszy adwokat Henryk Baczyński. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Z Bydgoszczy donoszą: Nadleśniczy państwowego rewiru Nadwórzanki, Aleksander Okruszko, lat 40, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie na kilka godzin przed przybyciem zapowiedzianej kontroli W pozostawionym liście samobójca oświadcza, że sam wymierza sobie sprawiedliwość za sprzeniewierzenie kilku tysięcy złotych.

BURMISTRZ ZŁODZIEJEM GROSZA PUBLICZNEGO

W Wejherowie zakończył się trwający od 6 tygodni proces przeciwko b. burmistrzowi Wejherowa, Kruczyńskiemu i 6 urzędnikom magistratu oskarżonym o nadużycia na szkodę samorządu. Przewód potwierdził winę oskarżonych, wobec czego skazani oni zostali: Kruczyński na 4 lata więzienia i 1000 zł grzywny, Suszek na 2 lata i 3 miesiące, Frass na 3 lata, Roclawski na półtora roku, Zagórski na 2 lata, Pestka na rok i 8 miesięcy, Golski na 7 miesięcy więzienia.

Badania nad śmiercionośnemi mgłami w Belgji

Piasek ze Sahary — przyczyną wypadków śmiertelnych?

Jak wiadomo, bada specjalna komisja lekarska przyczyny katastrofy w Belgji, która pochłonęła już 90 ofiar w zmarłych, a liczba walczących jeszcze z zatruciem doszła już do 400. Część komisji lekarskiej jest nadal zdania, że bezpośrednim powodem śmierci były zbyt gęste mgły Znany belgijski rzeczoznawca w zakresie trucizm dr Timbal oświadczył we wywiadzie, że między ofiarami niema ani jednego dziecka Wynika z tego, że głównie ludzie, którzy sterali swe zdrowie w kopalniach, nie byli odporni na śmiercionośne mgły Dr. Timbal stwierdził dalej, że nie ustalono w mgłach żadnej zawartości gazów trujących Zwróciono się też do obserwatorjum w Leodjum z prośbą o przeprowadzenie gruntownego zbadania warunków meteorologicznych w Leodjum Prof. Schroofs udał się do Leodjum wraz ze specjalnie skonstruowanemi aparatami, które wchłaniają niejako w siebie mgły. W ten sposób uda się być może stwierdzić, czy w mgłach nie były przecież gazy trujące.

Ostatnio dr. Lammert, kierownik stacji meteorologicznej w Monastyrze, oraz profesor chemji na Columbia uniwersytecie w Nowym Jorku, Manetti wystąpili z hipotezą, że w mgłach zawarty był piasek ze Sahary. Kilka dni przed katastrofą swierdzono w Hiszpanji opady atmosferyczne zawierające piasek pustynny. To samo stwierdzono w Szwajcarji. Także w Paryżu spadł deszcz, zawierający w sobie piasek. Od czasu do czasu można też we Włoszech zauważyć tzw. krwawy deszcz, który po analizie wykazuje pierwiastki piasku pustynnego Zresztą lekarze zgodnie ustalili, że pacjenci uskarżali się na dokuczliwe bóle w gardle i w piersiach jak i na suchy kaszel. U niektórych zmarłych stwierdzono zapalenie płuc. Wszystkie te symptomy przemawiają z jednej strony przeciwko hipotezie o gazach trujących, a z drugiej strony za hipotezą o piasku ze Sahary. Wreszcie warto przytoczyć jeszcze jedną okoliczność, a mianowicie, że nie chodzi tu o lokalne zjawisko obejmujące tylko Belgję, gdyż wedle ostatnich wiadomości stwierdzono też w Londynie i Anglji mnóstwo masowych zasłabnięć, których symptomy są identyczne ze symptomami masowego otrucia w Belgji. W samej tylko miejscowości angielskiej Soebourness zachorowało 28 osób „wskutek mgły". Coprawda, dotychczas tego rodzaju zjawiska nie stały się powodem masowej śmierci, dlatego należy wyczekiwać w tej sprawie jeszcze ostatniego słowa nauki.

Sztuczne ożywienie martwej protoplazmy?

„Paris Midi" przynosi za „Chicago Tribune" wiadomość o sensacyjnem odkryciu amerykańskiego uczonego prof Crile, który w laboratorjum przeprowadził zdumiewające doświadczenia **nad ożywieniem martwej protoplazmy.**

Protoplazmą nazywamy zasadniczą substancję komórek zwierzęcych i roślinnych, która stanowi podścielisko wszelkich zjawisk życiowych Jest ona bardzo skomplikowanej budowy. Pod mikroskopem przedstawia się jako substancja przejrzysta, śluzowata, nierozpuszczalna w wodzie. Pod względem chemicznym jest mieszaniną różnych połączeń chemicznych, zespolonych ze sobą w nadzwyczaj skomplikowany sposób.

Doświadczenie prof. Crile'a jest następujące: do protoplazmy, wyjętej z mózgu świeżo zabitego zwierzęcia dodał on pewną ilość proteiny (białka) oraz innych substancyj chemicznych i mieszaninę tę poddał działaniu prądu elektrycznego. Tak potraktowana protoplazma ożywiła się, wykazując szereg objawów życiowych, a nawet **zdolność rozmnażania się za pomocą podziału komórek**, dokładnie w taki sam sposób, jak ameby (jednokomórkowe najpierwotniejsze zwierzątka wodne) i pokrewne im pierwotniaki.

Najsensacyjniejszym wynikiem doświadczenia jest **stwierdzenie ścisłego związku przyczynowego między zjawiskami życia organicznego a energją elektryczną.**

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 36	Grudzień 12 Piątek 22 Kislew 5691	Zachód słońca 3. m. 24

Konfiskata „Nowego Dziennika"
za ogłoszenie wniosku sejmowego w sprawie Brześcia

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika" uległ konfiskacie za ogłoszenie wniesionego na plenum Sejmu wniosku naglego Klubu Narodowego w sprawie osadzenia i traktowania aresztowanych b. posłów w Brześciu. Za wiadomość tę skonfiskowane zostały przez Starostwo Grodzkie wszystkie dzienniki krakowskie z wyjątkiem „Il. Kurjera Codz.", który odnośny wniosek podał tylko w ogólnikowem streszczeniu.

Wł. Żabotyński w Krakowie

Wł. Żabotyński, wódz rewizjonizmu i twórca legjonu żydowskiego, którego tournee po Polsce przeistoczyło się w potężną manifestację uczuć narodowych całego żydostwa, wygłosi dnia 14 bm. o godz 8 wieczorem w Starym Teatrze odczyt na temat: „W czem tkwi nasza wina i jakie jest wyjście". Będzie to jedyny odczyt wielkiego wodza sjonizmu i światowej sławy mowcy w Krakowie. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

Trzy włamania kasowe

W nocy z 10 na 11 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do kasy kolejowej towarowej w magazynie na stacji Kraków—Płaszów, gdzie po rozpruciu rakiem kasy ogniotrwałej skradli z kasy około 100 złotych w gotówce, oraz zabrali większe ilości znaczków ubezpieczeniowych na przesyłki towarowe wartości 50 gr. i większej. Dochodzenia w toku.

Onegdajszej nocy niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do bufetu Romana Głowni na stacji kolejowej w Krzeszowicach. Włamywacze przy pomocy raka rozpruli kasę ogniotrwałą skąd skradli gotówką kwotę 4000 zł w banknotach i bilonie. Nadto skradziono 1 zegarek damski złoty z monogramem H. S., 1 zegarek damski złoty wysadzany brylancikami, jeden łańcuszek złoty długi, 1 obrączkę złotą z monogramem H. R. z datą 17, 8. 1918, jeden pierścionek damski złoty z brylantem osadzonym w platynie, 1 pierścionek damski złoty z 3-ma oczkami czerwonemi, 1 sznur korali prawdziwych, 1 brauning kal. 6.35 oraz kilka sztuk austr. florenów. Ogólna szkoda wynosi 6604 złote 20 groszy. Dochodzenia w toku.

Tejsamej nocy około godz 1-szej nieznani sprawcy włamali się do spółdzielni rolniczej „Orka" w Grybowie gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą i skradli: 583 złote 80 gr, 5 dolarów amer. ponadto skradli 2 akcje Banku Polskiego a 500 złotych oraz 240 sztuk akcyj Syndykatu Rolniczego na sumę 2.400 złotych. Następnie prawdopodobnie cisami sprawcy włamali się do Powiatowego Zarządu Drogowego w Grybowie i w tensam sposób rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej około 1050 złotych i 5 dolarów amer. Dochodzenia w toku.

Straszny wypadek śmierci przy pracy

Wczoraj w południe ulica Wrzesińska była widownią wstrząsającego wypadku. Przy naprawie dachu domu pod l. 10 zatrudniony był majster blacharski Jakób Lustgarten, zam. przy ul. Rakowickiej 4. W pewnej chwili pośliznął się i spadł z wysokości II-go piętra na bruk tak nieszczęśliwie, że na miejscu poniósł śmierć.

Tragicznie zmarły blacharz liczył lat 45 i osierocił żonę oraz dwie córki, przebywające w Berlinie.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z piątku na sobotę mają dyżur apteki: Rynek A—B 43,ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, i Brodzińskiego 1.

— **WIELKA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NA RZECZ POMORZA.** Młodzież szkolna organizuje z okazji „Miesiąca Propagandy Pomorza" w dniu 14 bm. tj. w niedzielę, wielką manifestację nad Wisłą o godz. 10-tej. Tutaj nastąpi symboliczna uroczystość rzucenia wieńca na Wisłę i puszek z pozdrowieniami dla braci Kaszubów. Odśpiewaniem „Roty" uroczystość zostanie zakończona. Wejście nad Wisłę od strony placu Groble, wyjście Podzamczem.

— **ZBIÓRKI Z OKAZJI „MIESIĄCA POMORZA".** Młodzież akademicka w czasie sobotniego pochodu manifestacyjnego urządziła zbiórkę na akcję „Miesiąca Propagandy Pomorza". Zbiórka ta dała 776 zł 92 gr. Niedzielna zbiórka przyniosła 933 złote. Suma dobrowolnych datków i ofiar w czasie od 6—10 bm. wynosi 1.493.52 zł. Razem z terenu Województwa Krakowskiego wpłynęło dotychczas na akcję „Miesiąca Pomorza" 7.511.33 zł.

— **PRZENIESIENIE ZWŁOK ŚP. F. JASIEŃSKIEGO DO GROBOWCA.** Wczoraj o godz. 10-ej przedpołudniem odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok śp. Feliksa Jasieńskiego z tymczasowego grobu do grobowca, ufundowanego przez gminę miasta Krakowa. W żałobnych uroczystościach wzięli udział poza rodziną Zmarłego imieniem miasta wiceprezydent dr. Schneider, członkowie Komitetu Muzeum Narodowego: b premjer dr. Juljan Nowak, dr. Muczkowski, dyr St Ryszard, grono radców miejskich, dyr. Kopera z urzędnikami Muzeum Narodowego, oraz liczni przyjaciele i znajomi Zmarłego. Po odprawieniu modłów w kaplicy cmentarnej wyniesiono zwłoki z kaplicy, przyczem przemówił imieniem miasta i Komitetu Muzealnego prof. Juljan Nowak, składając cześć pamięci wielkodusznego ofiarodawcy zbiorów dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Przy składaniu trumny do nowego grobowca, chór Tow. Urzędników miejskich odśpiewał szereg pieśni żałobnych.

— **PROJEKT ZMIANY STATUTU KOMISJI DO BADANIA ZMIAN KOSZTÓW UTRZYMANIA.** W dniu 10 bm. odbyło się w Prezydjum Rady ministrów posiedzenie specjalnej komisji w sprawie rozporządzenia Rady ministrów o komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Rozporządzenie to wprowadzi pewne zmiany statutu wymienionej komisji. Projekt rozporządzenia opracowany będzie całkowicie na jednem z najbliższych posiedzeń komisji.

— **NA STACJĘ POGOTOWIA RATUNKOWEGO** zgłosił się wczoraj Karol Rumpler (lat 25) lakiernik, zam. przy ul. Podbrzezie l. 2, którego jacyś dwaj osobnicy ciężko pobili, zadając mu żelaznym drągiem rany na głowie. Po opatrzeniu skierowano ofiarę bójki do szpitala.

— **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Z wózka ręcznego na ul. Stradom skradziono dwa pudła z bielizną na szkodę Goldschmieda N. kupca zam. przy ul. Stradom 13. Wartość narazie nieustalona. — Blat Mojżesz zam. Dietlowska l. 31 zgłosił do policji, że dnia 10 bm. nieznany sprawca zapomocą dobranego klucza dostał się do jego mieszkania i skradł z przedpokoju palto wartości 150 złotych. — Rosenfeld Salomon kupiec zam. przy ul Kalwaryjskiej l. 26 zgłosił, że w nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy przez urwanie kłódki włamali się do jego magazynu z artykułami spożywczemi, skąd skradli większą ilość artykułów spożywczych wartości 500 złotych. — Färber Leopold kupiec zgłosił, że w nocy z 9 na 10 bm. włamali się do jego sklepu cukierniczego przy ul. Lubicz 2, skąd skradziono 1 futro wartości 600 złotych, wyroby cukiernicze wartości 150 złotych i 40 złotych gotówką. — Silberzweig Leon kupiec przy ul. Sławkowskiej l. 6 zgłosił, że w nocy z 5 na 6 bm. skradziono mu ze sklepu przy ul. Lubicz 2 kilkanaście scyzoryków oraz materjały piśmienne, łącznej wartości 130 zł. — Rebenstorch Henryk kupiec zam .przy ul. Blich l. 3 zgłosił, że dnia 10 bm. nieznani sprawcy zapomocą wytrycha lub dobranego klucza włamali się do jego mieszkania skąd skradli bieliznę i garderobę łącznej wartości około 3000 złotych.

— **CZYJ ROWER?** Policja zakwestjonowała rower męski marki „Puch", który prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Poszkodowany po udowodnieniu własności może odebrać rower w Wydziale Śledczym policji przy ul. Kanoniczej l. 24.

„NARCIARSTWO". Dzisiaj o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt pod powyższym tytułem p. red. Stan Fächer, kpt. związkowy Polskiego Związku Narciarskiego. Zapowiedź odczytu najwybitniejszego fachowca narciarstwa w Polsce wzbudziła duże zainteresowanie. Odczyt odbędzie się w lokalu ŻKS Makkabi, ul. św. Gertrudy 16. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Ostatnie dni dla zgłoszenia pretensyj
do zaopatrzenia ofiar wojennych dotąd nierejestrowanych!

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. R. P z siedzibą w Krakowie komunikuje i przypomina na tej drodze, że ostateczny termin rejestracyjny dla inwalidów, jak i dla pozostałych kończy się z dniem 31. XII. 1930 r. w myśl ustawy o przedłużeniu terminu rejestracyjnego dla inwalidów i pozostałych z dnia 13. IV. 1929 Dz. U. Nr 28. poz. 229.

Zainteresowani, tj. **dotąd jeszcze niezarejestrowani inwalidzi** i pozostali nie powinni się liczyć z tem, że Rząd może jeszcze ustawę o terminie rejestracyjnym przedłuży, gdyż na to wcale się nie zanosi, ale winni **natychmiast** swoje uprawnienia do zaopatrzenia zgłosić do władz właściwych według ich miejsca zamieszkania. Inwalidzi winni zgłaszać pretensje do przynależnego Starostwa Powiatowego (Referatu inwalidzkiego). Odnośne Referaty inwalidzkie na terenie Województwa krakowskiego znajdują się przy następujących Starostwach: Kraków, Wadowice, Nowy Sącz i Tarnów. (Do Starostwa krakowskiego należą powiaty: Kraków miasto, Kraków powiat, Myślenice, Bochnia, Wieliczka, do Starostwa wadowickiego należą powiaty: Wadowice, Oświęcim, Chrzanów, Żywiec i Biała, do Starostwa nowosądeckiego należą powiaty: N. Sącz, Grybów, Gorlice, Limanowa, N. Targ, Maków, do Starostwa tarnowskiego należą powiaty: Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce i Jasło).

Pozostałe zaś osoby tj. wdowy, sieroty wojen. i rodzice winne wnosić podania wyłącznie do **Izby Skarbowej, Wydziału Emerytur i Rent, w Krakowie, ul. Grodzka 65**, do której zakresu działania należą wszystkie sprawy zaopatrzenia pozostałych osób ze wszystkich Województw Małopolski.

Zainteresowani winni wnosić prośby swoje **bez względu na posiadane chwilowo dokumenty względnie dowody**, które to dokumenty mogą być później dodatkowo dołączone, a więc już po upływie końcowego terminu rejestracyjnego. Najważniejszem więc jest, aby przynajmniej podania dotyczące zgłoszeń roszczeń do zaopatrzenia zostały do 31. XII. 1930 r. wniesione. Podania te winny być wnoszone listem poleconym, dla posiadania dokumentu nadawczego (recepisu) stwierdzającego, że prośba została faktycznie do danej władzy we właściwym terminie wniesiona.

Jeżeli osoby zainteresowane po wniesieniu podania otrzymają odmowę z Izby Skarbowej z powodu braku dokumentów, to winne (mimo, że taka odmowa jest bezprawna) wnieść w przeciągu 14 dni od otrzymania takiej rezolucji odwołanie do Ministerstwa Skarbu przez Izbę Skarbową. Takie odwołanie musi tak długo spoczywać w Izbie Skarbowej, dopóki zainteresowana strona przedłoży wymagane dokumenty względnie dowody.

Dla uniknięcia przykrych w następstwach nieporozumień, **które spowodują raz na zawsze utratę praw do należącego się zaopatrzenia**, osoby zainteresowane winne się zwrócić do naszych przynależnych Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen., które im udzielą zupełnie bezinteresownie wszelkich potrzebnych wskazówek i zajmą się odrazu ich sprawami. Nasze Związki udzielą wszelkiej pomocy w tym względzie **wszystkim ofiarom wojennym bez względu na ich** wyznanie. Dla orjentacji podajemy równocześnie, że na terenie Województwa krakowskiego ofiary wojenne w powyższych sprawach winne stosownie do ich miejsc zamieszkania zgłaszać się do wyszczególnionych Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. a to: w Chrzanowie, Gorlicach, Jaśle, Krakowie, Mielcu, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Tarnowie, Wadowicach, a z miasta Białej do Związku żyd. inwal., wdów i sier. wojen. w Bielsku.

Ofiary wojenne zamieszkałe na terenie Województwa śląskiego winne się zgłaszać w tym celu w Związkach żyd. inwal., wdów i sier. wojen. w Katowicach (gmach Gminy Wyznaniowej Żydowskiej) i w Bielsku, Kolejowa 15, oficyny.

Ze względu na ogrom pracy w tym względzie w naszych Związkach, zaleca się wszystkim zainteresowanym, aby **natychmiast** zgłosili się w naszych organizacjach dla załatwienia ich pretensyj do zaopatrzenia, a to dla ewentualnego uniknięcia przykrości w ostatnim dniu.

TO I OWO.

Radjo w kraju wschodzącego słońca

Japonja, która po wojnie światowej rozwinęła się w bardzo szybkiem tempie, jako państwo zupełnie nowoczesne, wykazała również wielki postęp na polu radjofonji i radjotechniki. Usiłowania ze strony Ameryki, aby opanować japońskie radjo, nie odniosły żadnego skutku. Wszystkie japońskie stacje nadawcze są w rękach prywatnych — przeważnie różnych pism i przedsiębiorstw elektrycznych.

Audycje mają charakter czysto japoński. Można wprawdzie niejednokrotnie stwierdzić wpływ Zachodu, ale japońskie stacje nadawcze potrafią każdą rzecz, przejętą od radja europejskiego, przerobić na modłę wschodnią. Imprezy sportowe nadawane są regularnie przez różne stacje japońskie. Zwłaszcza „base-ball" cieszy się tam, podobnie jak i w Ameryce, wielkiem powodzeniem. Zdaniem wielu europejczyków entuzjazm dla tych nadawań sportowych jest nawet już zbyt przesadny. Europejską muzykę można tylko wówczas usłyszeć, kiedy nadawane są transmisje zagranicznych stacyj krótkofalowych. Stwierdzono, że Japończycy chętnie słuchają dobrej muzyki klasycznej, mimo że różni się ona biegunowo od muzyki japońskiej.

Dla Europejczyków, zamieszkałych w Japonji, programy radjowe nie przedstawiają nic ciekawego oprócz wspomnianych wyżej nadawań krótkofalowych. Zdarza się wprawdzie, że jakiś Europejczyk wygłasza w japońskiem radjo odczyt w swym ojczystym języku, wypadki takie są jednakże bardzo rzadkie, gdyż miarodajne czynniki japońskie starają się w miarę możności przeciwdziałać europejskim wpływom na programy radjowe.

Sześciu niebezpiecznych warjatów uciekło z nowojorskiego zakładu dla umysłowo chorych

Onegdaj uciekło z nowojorskiego zakładu dla umysłowo chorych, znajdującego się w dzielnicy Matteawan, sześciu niebezpiecznych warjatów. Wszyscy uciekinierzy mieli cele obok siebie. W jaki sposób udało im się wydostać narzędzia, by przedziurawić ściany gumowe, pozostało dotychczas tajemnicą. Inicjatywę do ucieczki dał Harry Gordon, najniebezpieczniejszy z tych warjatów. Gordon był rzeźnikiem, a opętany manją prześladowczą zastrzelił swoich dwóch dwóch konkurentów. Aresztowano go właśnie w chwili, kiedy ćwiartował zwłoki zastrzelonych swych ofiar. Do rozprawy nie doszło, albowiem uznano Gordona za umysłowo chorego i internowano go w zakładzie dla umysłowo chorych w Matteawan. Drugim niebezpiecznym warjatem, który uciekł, jest William Nelson, patologiczny podpalacz, którego internowano ponieważ przyłapano go, jak chciał podpalić dom, w którym mieszkał. Nelson ma na sumieniu dwa wielkie pożary w Nowym Jorku. Trzecim członkiem bandy jest Frank Vanderkuyden, który struł dwie swoje żony. Po ucieczce ze zakładu schronił się Vanderkuyden do mieszkania trzeciej żony, która na jego widok uciekła przestraszona z mieszkania i zawiadomiła natychmiast policję. Ale gdy policja przybyła, już go nie znalazła. Czwarty członek bandy polował na młode dziewczęta, które w okrutny sposób mordował. Piąty należał też do tego samego gatunku morderców dziewcząt. Stosunkowo jeszcze najbardziej niewinnym jest szósty członek bandy, który cierpiał tylko na manję rozbijania okien i witryn wystawowych. Ucieczka bandytów nastąpiła nad ranem. Wszyscy ubrani byli w pyjamy. Uciekinierzy niedługo jednak cieszyli się wolnością; po dwóch dniach policja wpadła na ich ślad i ich aresztowała.

Romanse księcia Hohenlohe

Niemiecki książę Gottfried von Hohenlohe zaręczył się z grecką księżniczką Małgorzatą. Zaręczyny te wzbudzają powszechne zainteresowanie w kołach najwyższej arystokracji, ponieważ książę Hohenlohe jest prawnukiem królowej Wiktorji i siostrzeńcem królowej rumuńskiej Marji. Księżna Małgorzata jest również prawnuczką królowej Wiktorji, więc małżeństwo zawarte zostało w kole najbliższej rodziny. Swego czasu głośno mówiono o księciu Hohenlohe, ponieważ podczas jego pobytu w Ameryce zakochała się w nim Gloria Vanderbildt. Rezolutna Amerykanka przyjechała do Sztutgartu i poprosiła rodziców księcia o rękę ich syna, ale otrzymała kosza.

Einstein przybył do Nowego Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 11. 12. (R) Prof. Einstein przybył dziś tu na pokładzie parowca „Belgenland" i wylądował na stacji kwarantanny, gdzie na jego powitanie stawiło się mnóstwo dziennikarzy i fotografów. Na liczne pytania dziennikarzy Einstein dawał niestrudzenie odpowiedzi częściowo poważne a częściowo humorystyczne. Powitanie znakomitego uczonego było transmitowane przez radjo.

———

Zatarg o płace robotników w Petach Tikwie

Jerozolima. 11. 12. ŻAT. Koloniści żydowscy w Petach Tikwa, gdzie przed paru laty doszło do pożałowania godnych rozruchów z powodu przyjmowania robotników arabskich do pracy na plantacjach pomarańczowych, podjęli kroki mające na celu zapewnienie pracy większej ilości robotników żydowskich podczas tego rocznego sezonu. Koloniści żądają jednak, by federacja robotnicza zgodziła się na obniżenie płacy z 4 na 3 szylingi dziennie. Przedstawiciele robotników oświadczają, iż koloniści zgodzili się przedtem na redukcję pół szylinga. Uważają oni, że redukcja płacy do 3 szylingów dziennie spowodować może zmniejszenie liczby zatrudnionych robotników żydowskich, ponieważ robotnik żydowski nie jest w możności wyżywić siebie za 3 szylingi dziennie.

Koncerty w synagodze na rzecz bezrobotnych

Nowy Jork. 11. 12. ŻAT. Kongregacja synagogi „Ohew Cedek" uchwaliła oddać gmach synagogi, jak również uprosić znanego kantora J. Rosenblatta o wystąpienie z szeregiem koncertów. Dochód z tych imprez przeznaczony jest na rzecz żydowskich bezrobotnych w Ameryce. Koncerty odbywają się pod egidą związku Żydów ortodoksyjnych w Ameryce. Pierwszy koncert odbył się już wczoraj.

Kolejarze amerykańscy w walce z bezrobociem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton. 11. 12. (R) Wczoraj odbył się tu nadzwyczajny kongres wszystkich amerykańskich związków kolejarskich, liczących ogółem przeszło półtora miljona członków, na którym zajmowano się kryzysem gospodarczym i klęską bezrobocia. Kongres jednogłośnie uchwalił rezolucję, domagającą się wprowadzenia 6-godzinnego dnia i 5-dniowego tygodnia pracy, co umożliwi przyjęcie do pracy 150 tysięcy bezrobotnych kolejarzy.

—oSo—

Spisek antyrządowy w Portugalji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 11. 12. (B) Z Lizbony donoszą, że policja tamtejsza przeprowadziła w mieszkaniach osób podejrzanych o należenie do spisku antyrządowego rewizję, podczas której wykryła i skonfiskowała przeszło 100 karabinów maszynowych i mnóstwo amunicji. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób.

Kto ma słuszność?

Podczas sprzeczki dwaj sąsiedzi srodze się pobili. Bardziej poszkodowany pobiegł do szeika Tszili, sędziego wiejskiego, i przedstawił mu sprawę. „Słuszność jest po twojej stronie" — rzekł Tszili. Wieśniak wyszedł więc zadowolony. Wkrótce przybiegł drugi wieśniak i przedstawił sprawę ze swojego punktu widzenia, pytając w końcu: „Czyż nie mam racji, uczony panie?" „Racja jest po twojej stronie" — odrzekł na to sędzia, poczem i drugi przeciwnik wyszedł zadowolony z wyroku sędziego. Przebieg całej sprawy słyszała za kotarą żona Tszili'ego, po wyjściu więc wieśniaka zapytała męża z gniewem: „Chyba zwarjowałeś! Obie strony nie mogą mieć przecież jednocześnie racji!" „Masz rację" — odpowiedział jej spokojnie sędzia.

Praca dzieci w fabrykach sowieckich

Wiedeń. 11. 12. PAT. „Reichspost" donosi, że według informacyj austrjackiego urzędu emigracyjnego, rząd sowiecki zamierza wprowadzić w fabrykach pracę dzieci. W tym celu utworzono narazie trzy brygady dzieci szkolnych w wieku od 12 do 15 lat. Dzieci te muszą spełniać naogół te same prace, co dorośli, otrzymują jednak tylko 40 proc. płac zarobkowych dorosłych.

Londyn. 11. 12. (L) W Szanghaju stracono dziś 8 komunistów, podejrzanych o spisek na życie marszałka Czang-Kai-Szeka.

Mały feljeton

L. EBERT.

Trick

Nim Freed kupił sobie samochód, obliczył doskonale, wiele będzie go kosztował miesięcznie. Garaż, benzyna, podatki i ewentualne reperacje wszystko to wyniesie około 200 marek. Na taki wydatek miesięczny mógł on sobie jeszcze pozwolić, nie obciążając zbytnio swej pensji.

Na papierze rachunek ten zgadzał się całkowicie. Ale w praktyce okazało się, że zapomniał on o bardzo poważnej pozycji — o karach, nakładanych przez policję za jakiekolwiek przewinienie automobilisty. Nie było tygodnia, w którym nie zapłaciłby on poważniejszej kwoty. Raz zapomniał zapalić tylne światełko, innym razem nie trąbił na skrzyżowaniu, to znów zostawił samochód na ulicy, przed sklepem, na niewłaściwem miejscu.

Wydatki te uszczuplały w znacznym stopniu jego budżet miesięczny. Nie wiedział, co począć. I pewnego raz uskarżył się przed swym przyjacielem, że nie będzie mógł zatrzymać samochodu, gdyż wydatki znacznie przekraczają jego możliwości płatnicze.

— A to dlatego, że nie umiesz się urządzić. Czy wiesz, jak robią Amerykanie, by nie płacić kar?..

— Słucham...

— Sprawa jest bardzo prosta. Gdy zauważysz, że policjant zanotował numer twego samochodu zostaw go na pierwszej lepszej bocznej ulicy, pojedź szybko do domu i zatelefonuj do komisarjatu, że skradziono ci auto. Oczywiście odnajdą je szybko ale kary nie zapłacisz, ponieważ nie możesz odpowiadać za jakiegoś złodzieja samochodów, który jechał nieprzepisowo.

— Wspaniale. Genjalnie. Znakomity trick — zawołał Fred.

Oczywiście, teraz już nie przestrzegał żadnych przepisów. Pędził na oślep przez ulice, zostawiał samochód na jezdni w niedozwolonych miejscach, nie zwracał uwagi na policjanta, regulującego ruch — lecz dziwnym kaprysem losu ani razu nie został zapisany. Wreszcie udało mu się. Z satysfakcją zauważył, że został zanotowany przez policjanta, regulującego ruch, gdy nie zatrzymał się na dany znak.

— „Oto jest okazja do wypróbowania tricku — pomyślał. Natychmiast pozostawił samochód na pierwszej bocznej ulicy. Taksówką pojechał do domu. Zatelefonował do komisarjatu „Skradziono mi samochód, oznaczony numerem Kr. 76925"

Po upływie dwóch godzin zapukano do jego mieszkania. Policjant zameldował, że samochód został znaleziony. Jowialnie poklepał Fred dzielnego stróża bezpieczeństwa po ramieniu. Poczęstował go papierosem. Podziękował. I pospieszył do swego samochodu.

Samochód stał przed bramą. Ale w jakim stanie... Lampy znikły, zapasowego koła nie było, siedzenie było skradzione.

Od tej chwili Fred stosował się do przepisów policyjnych. A gdy zdarzyło mu się zapłacić karę, czynił to natychmiast, nie próbując się uciekać do żadnych tricków.

Wyrok w sensacyjnym procesie lwowskim

Dr. Tomaszewski skazany na 6 miesięcy więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 11. 12. (T) Dziś o godz. 2 popołudniu zapadł wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko lekarzowi drowi Tomaszewskiemu. Został on skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata za wymuszenie groźbą rewolweru ustalenia daty ślubu, za stawianie oporu funkcjonarjuszom egzekucyjnym i za sprzeniewierzenie i przywłaszczenie sobie 4.000 zł. Uwolniony natomiast został z zarzutu ciężkiego uszkodzenia ciała. Prokurator wniósł zażalenie nieważności z powodu uwolnienia go od tego zarzutu.

Epilog uprowadzenia b. prezydenta Finlandji — przed sądem

B. szef sztabu armji fińskiej na ławie oskarżonych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Helsingfors. 11. 12. (R) Wczoraj rozpoczął się tu wielki proces przeciw dawnemu szefowi fińskiego sztabu generalnego Walleniusowi, pułkownikow. sztabu generalnego Kuusaanemu i wyższemu urzędnikowi sztabu generalnego Jaskariemu, jako inicjatorom uprowadzenia dawnego prezydenta prof. Stahlberga oraz przeciw 4 dalszym oskarżonym, którzy dokonali uprowadzenia. Powzięto daleko idące środki ostrożności, aby zapobiec ewentualnym próbom uwolnienia aresztowanych. **Akt oskarżenia zawiera 800 stron pisma maszynowego.** Proces potrwa kilka dni.

Film Remarque'a zakazany w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 11. 12. (Sch) W gmachu ministerstwa spraw wewnetrznych odbyła się dziś konferencja w sprawie filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian". Mimo że swego czasu film ten został dopuszczony do wyświetlania w Niemczech, aczkolwiek niektóre sceny zostały skreślone, **obecnie pod presją ulicy, a specjalnie hitlerowców, zezwolenie zostało cofnięte. Po dłuższej dyskusji urząd cenzury filmów wydał wyrok, wedle którego wyświetlanie filmu Remarque'a w Niemczech jest zabronione ze względu na szkodliwy wpływ na powagę Niemiec.**

Śledztwo w sprawie zamachu w parlamencie duńskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kopenhaga 11. 12. (R) Aresztowani w związku z zamachem na ministra opieki społecznej czterej osobnicy zostali natychmiast poddani przesłuchaniu. Osobnik, który strzelał, nazywa się Charles Nielsen. Podczas przesłuchania go popadał często w szał. Zeznał on, że nie miał zamiaru nikogo zbić. W odebranym mu rewolwerze znajdowały się jeszcze 4 ostre naboje. Inni aresztowani zeznają, że przed 3 miesiącami utworzona została organizacja bezrobotnych, której zadaniem miała być akcja pomocy dla bezrobotnych. Dotychczas nie odnaleziono jeszcze listy członków tej organizacji, ani nie wyśledzono jej organizatorów. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o organizację komunistyczną.

Tajemnicza „zakonnica" w roli bandyty

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 1. 12. (B) Niezwykła przygoda wydarzyła się wczoraj pewnemu kupcowi z Rennes. Jadąc odludną drogą, napotkał idącą samotnie zakonnicę, zaproponował jej więc, aby się przysiadła to ją odwiezie. Gdy zakonnica zajęła miejsce w samochodzie, ku swemu przerażeniu stwierdził kupiec, że rzekoma zakonnica dysponuje nietylko męskim głosem, lecz też i niezgorszemi pięściami. Nie tracąc zimnej krwi, kupiec ujechał kilkanaście metrów, zainscenizował defekt motoru i poprosił rzekomą zakonnicę aby na chwilę z wozu wysiadła. Gdy tylko podejrzany gość stanął na ziemi, kupiec puścił motor w ruch i czemprędzej odjechał. Później miał on sposobność przekonać się, że podejrzenie było w całej pełni uzasadnione; tajemnicza bowiem „siostra" pozostawiła w wozie torebkę, w której znajdowały się dwa rewolwery, dwa sztylety i pęk wytrychów.

— —

Tragiczna podróż poślubna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 11. 12. (T) Przed dwoma tygodniami odbył się w Tyśmienicy ślub Jakóba Walda z p. Katzówną. Młoda para udała się w podróż poślubną do Lwowa. W czasie podróży poślubnej młoda małżonka nabawiła się grypy w następstwie której dziś zmarła. Zrozpaczony mąż rzucił się pod auto, odnosząc ciężkie rany.

—oSo—

Trzy kobiety skazane na śmierć w Przemyślu

Przemyśl. 11. 12 (T) Po 4-dniowej rozprawie przeciwko Teresie Szal i córce jej Stefanii ze Szalów Hamada oraz synowi jej Stanisławowi Szalowi, oskarżonym o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego w lipcu 1930 na osobie męża i ojca oskarżonych Józefa Szala, zapadł w dniu dzisiejszym wyrok **mocą którego Teresa Szal i jej córka Stefania zostały skazane na karę śmierci przez powieszenie.** Syn Stanisław został uwolniony.

Przemyśl 11. 12. (T) W procesie przeciw ko Marji Szczepańskiej, wieśniaczce z Żurawicy oskarżonej o popełnienie morderstwa jeszcze przed 10 laty na osobie swego 10-letniego syna zapadł wyrok, skazujący ją na karę śmierci przez powieszenie. W drodze łaski została kara zamieniona na 15 lat więzienia.

—s—

Przemyśl. 11. 12. (T) Rozprawę wczoraj szą przeciwko Wojciechowi Siudskowi oskarżonemu o zbrodnię wymordowania rodziny Żydowskiej w dalszym ciągu odroczono, celem przeprowadzenia nowych dowodów.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 12. 1930. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 158.

Akcje przemysłowe: Chybie 23.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 56—57, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 97.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencje na ogół utrzymaną. Ruch panował stosunkowo mały. Do transakcyj doszło jedynie Bankiem Polski i Chybiem po kursach ustalonych. Z papierów procentowych robiono 5-proc. Prem. Poż. dolarową mocniej, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną nieco słabiej. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 6-proc. Poż. amerykańską dolarową 70.25 za 100 i 7-proc. Poż. dolar. stabilizacyjną 79 za 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Różnice kursowe drobne. Nastrój lekko mocniejszy. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Lwów dol. 8.87 i trzy czw. do 8.89 i trzy czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dol. 8.88—8.90, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 12 PAT. Akcje: Bank Polski 155, 154 i pół, Bank Zachodni 70, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 33, Węgiel 36 i pół, Modrzejów 9 i trzy czw., 9 i pół, Starachowice 13 i jedna czw., 13. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 5-proc. dolarowa 56 i pół, 55, 5-proc. konwersyjna 50 i jedna czw., 10-proc. kolejowa 104 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Budapeszt 156.05, 156.45, 155.65, Londyn 43.35, 43.46, 43.24, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Praga 26.47, 26.53, 26.41, Szwajcarja 173.03, 173.46, 172.60, Włochy 46.75, 46.87, 46.63, Berlin 212.93.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 12 PAT. Paryż 20.27, Londyn 25.05, Nowy Jork 5.15.60, Belgja 72.05, Włochy 27.01, Berlin 123.05, Wieden 72.57 i pół, Praga 15.30, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.25, Bukareszt 3.06.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 11. 12 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.29—169.79, Budapeszt 124.10—124.40, **Bukareszt** 4.20 i siedem ósmych do 4.22 i **siedem ósmych**, Londyn 34.46 i jedna ósma do 34.56 **i jedna ósma**, Nowy Jork 709.15—711.65, Paryż 27.86 i **pół do** 27.96 i pół, Praga 21.03—21.11, Warszawa 79.47—79.75, Zurych 137.56—138.06, Amerykańskie 706.40—710.40, Niemieckie 169.04—169.64, Włoskie 37.10—37.26, Szwajcarskie 137.21—138.01, Czeskie 21—21.82, Węgierskie 124.07—124.47.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.19, Renta koronowa 1.20, Losy Tureckie 13.50, Hipoteczny Lwów 59 i pół, Zieleniewski 23, Karpaty 2.56, Galicja 19.50.

Bank Angielski sprzedał wielkie zapasy złota

Londyn 11. 12. (L) Bank angielski sprzedał wczoraj gotówkowego złota w wysokości 760.596 funtów. Z sumy tej 300 tysięcy funtów wysłano do Francji a resztę do Niemiec. Rezerwy złota Banku Angielskiego wynoszą zatem obecnie 151,500.000 funtów, czyli zbliżają się do najniższej cyfry, ustalony przez komitet doradczy na 150 miljonów funtów. „Daily Herald" pisze, że wobec ciągłych zakupów złota w Banku Angielskim przez Francję i Niemcy należałoby pomyśleć o zabezpieczeniu angielskich rezerw złota.

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY zastępcy z branży cukierniczo-kolonjalnej na województwo krakowskie. Zgłoszenia pod „G. S. zaraz" do Adm. „N. Dziennika" 1887g

PRAKTYKANTA przyjmie firma Ch. B. Amster, Miodowa 9. 1887g

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT rutynowany, z ukończoną praktyką sądową i czteroletnią praktyką adwokacką prowincjonalną — obejmie posadę z dniem 1-go stycznia 1931. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Samodzielny". 3958x

KONCYPIENT rutynowany, z 5-letnią praktyką adwokacką i rokiem sądowym, poszukuje posady u adwokata. Wstąpienie — miesiąc po umowie. — Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę skierować na adres kancelarji WPana Dra Friedberga w Dębicy. 3996x

SPRZEDAŻ

RZADKA OKAZJA! Z powodu przyczyn familijnych jest zaraz dobrze zaprowadzony hurtowny i detaliczny, w pełnym ruchu skład masła i serów do oddania. Lokal z przynależnościami wzorowo na ten cel urządzony, w dobrym punkcie miasta położony. Poważni reflektanci, posiadający 20.000—25.000 zł. w gotówce zechcą przesłać swe oferty do Adm. „N. Dziennika" pod „Zapewniony byt". 1889g

TRZY pokoje kuchnia, komfort, do wynajęcia: Kraków, Mostowa 14, u Administratora, od godz. 4—5 popoł. 4014ch

POKÓJ słoneczny dla dwóch pań lub panów do wynajęcia. Wiadomość: Dietla 55, Mleczarnia.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, elektryka, małżeństwu bezdzietnemu odnajmę: Podgórze, Kingi 5, Sonntag. 1881g

1—2 POKOJI na biuro poszukuję. — Zgłoszenia pod „Adwokat" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3983er

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dostawę:

a) 6.000 m. sześc. tłucznia porfirowego 3—8 c/m.;

b) 4.800 m. sześc. żwiru rzecznego przesiewanego i płukanego 3—8 c/m.;

c) 6.000 m. sześc. szlaki wysoko-piecowej o ziarnistości 3—8 c/m.

Dostawa ma się odbywać możliwie w równych partjach miesięcznych, począwszy od 15 marca 1931 roku.

Oferta może opiewać na całą rozpisaną ilość lub na jej część, z podaniem stałych cen jednostkowych w złotych na 1 m. sześc. loco wagon stacja załadowania, przyczem oferent powinien wskazać stacje, z których będzie dostarczać materjały.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach do godz. 12-tej dnia 30 grudnia 1930 r.

Szczegółowe przepisy co do składania ofert, względnie formularze, jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki techniczne są do przejrzenia w Wydziale Zasobów (pokój 311) D. O. K. P. w Katowicach.

* * *

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym 90.000 kg. czyściwa do maszyn (odpadków bawełnianych kolorowych).

Termin składania ofert upływa dnia 8 stycznia 1931 r., o godzinie 12-tej w południe. — Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 9 stycznia 1931 r. o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 2 zł. za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym około 15.000 kg. gwoździ.

Termin składania ofert upływa dnia 8 stycznia 1931 r., o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 9 stycznia 1931 r., o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 1 zł. za formularze, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

* * *

W Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych w Krakowie, Dz. XI., ul. Rybacka 2. odbędzie się dnia 22 grudnia 1930 roku, o godzinie 11-tej, publiczny przetarg ofertowy na dostawę węgla wysokokalorycznego do opału państwowych objektów, pływających na Wiśle, oraz warsztatów mechanicznych Zarządu Dróg Wodnych w Krakowie w okresie od 1 stycznia 1931 r. do 31 marca 1932 r.

Zapotrzebowanie wynosi:

1) do stacji kolejowej w Krakowie:

a) 160 tonn kostki I. loco franco wagon:

b) 75 tonn orzecha loco franco wagon:

2) do magazynu węglowego w Pasterniku klm. 101 Wisły:

60 tonn kostki I. loco franco magazyn węglowy:

3) do magazynu węglowego w Sierosławicach, klm. 130'5 Wisły:

60 tonn kostki I. loco franco magazyn węglowy.

Zastrzega się, że oferowana ilość materjałów może być w ciągu roku zwiększoną lub zmniejszoną o 20 proc.

Bliższe warunki, dotyczące przetargu, a to szczegółowe i ogólne warunki dostawy i wzór oferty można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Krakowie.

LOKALE

3 DO 5 POKOJOWEGO mieszkania z komfortem poszukuję; okolica: Grodzka, Stradom, Gertrudy, Dietla. — Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Admin. „N. Dziennika". 1882g

DO WYNAJĘCIA mieszkanie trzechpokojowe z pełnym komfortem: Kraków, Powiśle 10. Wiadomość u dozorcy. 4017ch

POSZUKUJĘ 3—4 pokojowego — mieszkania z komfortem. Oferty telefonicznie 138-03, od godz. 8—1 i od 3—6. 1885g

DWA POKOJE słoneczne, frontowe, umeblowane, do wynajęcia od 15 b. m. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 33, III. piętro. 1884bp

POKÓJ umeblowany dla 2 panow lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe.

RÓŻNE

PRZYJMUJĘ do szycia dziecinne, oraz bieliznę. — szlafroczki i sukienki Zgłoszenia: Długa 33, III. piętro, drzwi środkowe. 1883bp

UNDERWOOD maszyna do pisania, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania: Gross, Wolnica 9. 4015x

LEKCJE TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO (pulowery, czapeczki najmodniejsze, tkaniny, tenerytki, filety. Zgłoszenia: „EMKA", Zakład haftu endlowania. — ul. Pędzichów 3.

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję **sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:**

prof. H. GRAETZA
„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany, 32 zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko **25 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów tylko **41 zł.** (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza: wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**

wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana